Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 59 | Katowice, poniedziałek, 23 lipca 1951 r. | Cena 45 gr

Ufni w przyszłość pójdziemy naprzód do nowych historycznych zwycięstw

Obchodzimy dziś siódmą rocznicę wyzwolenia naszego kraju dumni z naszych dotychczasowych osiągnięć, ufni w nasz dalszy rozwój, pełni poczucia rosnącej siły międzynarodowego obozu pokoju, którego jedno z ogniw stanowimy.

W siódmą rocznicę wyzwolenia Polski wzywamy do jeszcze głębszego wzmacniania jedności patriotycznej narodu, do jeszcze ściślejszej współpracy wszystkich stronnictw bloku demokratycznego z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele, do zwarcia szeregów frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni.

Ufni w przyszłość pójdziemy naprzód do nowych historycznych zwycięstw naszego narodu!

(Z przemówienia Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta wygłoszonego na uroczystej akademii w 7-rocznicę powstania Polski Ludowej.)

Uroczyście i radośnie obchodzili sportowcy polscy Święto 22 Lipca





Defilada 8.000 sportowców przed Prezydentem RP Bierutem

WARSZAWA. W dniu Święta Narodowego Odrodzenia Polski, w 7 rocznicę ogłoszenia manifestu PKWN odbyła się w Warszawie wspaniała defilada oddziałów Wojska Ludowego, oddziałów Służby Polsce, ORMO i ośmiotysięcznej grupy sportowców.

Punktualnie o godz. 10 na trybunę, ustawioną na placu Feliksa Dzierżyńskiego na wprost pomnika tego wielkiego rewolucjonisty przybył Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław BIERUT, witany hymnem narodowym. Jeszcze nie umilkły oklaski, jak zerwała się ponowna ich burza. — Oto na plac wjeżdża konno Marszałek Polski, ROKOSSOWSKI. Marszałek przyjmuje raport od generała *Popławskiego* i wita ustawione wokół pomnika szeregi kompanii honorowej.

Przemówienie Premiera Rady Ministrów, Cyrankiewicza przerywają oklaski zgromadzonych tłumów, witające przybycie delegacji zagranicznych z wiceprezesem Rady Ministrów ZSRR, *Mołotowem* i Bohaterem Moskwy i Berlina Marszałkiem ZSRR *Żukowem* na czele. Premier Cyrankiewicz kończy wezwanie *„Naprzód po nowe osiągnięcia Narodu Polskiego"* i za chwilę rusza defilada.

Otwierają ją kompanie honorowe ze Szkołą Podchorążych na czele. Wspaniała jest postawa Korpusu Kadetów i Marynarki Wojennej. Potem już długimi nie kończącymi się szeregami defilują wszystkie rodzaje broni: wojska zmotoryzowane, artyleria przeciwlotnicza, przeciwpancerna, ciężkie działa samobieżne i czołgi. Nad placem przelatują eskadry samolotów — witane ponowną burzą entuzjazmu, z jaką publiczność przyjmuje doskonałą postawę Wojska Ludowego stojącego na straży pokoju.

Po oddziałach SPO i ORMO idą sportowcy.

Na czele barwnej kolumny kroczy trójka mistrzów: pośrodku, ze sztandarem pokoju, mistrzyni świata w gimnastyce, *Helena Rakoczy*, a obok niej akademicki mistrz świata, *Kocerka* i mistrz bokserski Europy, *Chychła*. Za nimi powódź sztandarów białoczerwonych.

W pierwszych szeregach nasza reprezentacyjna drużyna gimnastyczek. Za nimi mienią się wszystkimi barwami tęczy poczty sztandarowe dwunastu zrzeszeń.

Postawa sportowców jest wspaniała. Publiczność raz po raz wita ich burzą oklasków i wznosi długo nie kończące się okrzyki.

Sportowcy niosą ogromny portret Generalissimusa Stalina — dalej portret Prezydenta Bieruta i wielkiego rewolucjonisty polskiego, Dzierżyńskiego.

Zbliża się grupa szarobłękitna. To członkowie obozu treningowego przed wyjazdem na festiwal

(Dokończenie na str. 4)

Wyścig „Szlakiem Wyzwolenia" Lublin — Chełm — Lublin — wygrał Wrzesiński

LUBLIN (Telefonem od specjalnego wysłannika). Start honorowy V wyścigu kolarskiego historycznym „Szlakiem Wyzwolenia" zbiegł się z uroczystością oddania do użytku nowego wspaniałego stadionu lubelskiego Ogniwa, który jest jednym z najpiękniejszych obiektów sportowych w Pols[illegible].

Po [illegible] oficjalnej odegraniu hymnu i wciągnięciu na maszt flagi, nastąpił start honorowy kolarzy. O godz. 10.30 zawodnicy ruszyli w bardzo ostrym tempie ze startu lotnego, znajdującego się na przedmieściu Lublina.

Już na 16 km łapie gumę **Wandor**. Pechowy jest również ten odcinek trasy dla innych. „Guma" **Pietraszewskiego** powoduje w zwartej grupie poważną kraksę: lublinianin **Błaszczak** wędruje na opatrunek do sanitarki, a **Pietraszewski, Faliszewski i Szuta** tracą cenny czas na naprawianie poważnych defektów.

Pierwszą na trasie większą miejscowość — Piaski zawodnicy mijają w jednej, bardzo licznej grupie. Za Piaskami jednak następują duże zmiany.



Wrzesiński (Kolejarz Warszawa)

Szybkiego tempa wyścigu nie wytrzymują nawet tak wytrawni kolarze jak **Salyga, Kapiak, Rzeźnicki czy Nowoczek.** Zaczyna się odcinek fatalnej drogi. A 20-osobowa czołówka jedzie stale z szybkością 40 km na godz.

Po godzinie jazdy następują decydujące przetasowania. Na błotnistych wertepach tylko Gabrych, Wójcik i Królak potrafią utrzymać mordercze tempo. W tyle pozostają Nowoczek, Wrzesiński, Klabiński i młody kolarz CWKS Kulawik. Odpada z czołówki pechowiec Wilczewski, który na 46 km łapie gumę.

Czołówka dzieli się teraz na dwie dwójki. Prowadzi Gabrych z Wójcikiem, wyprzedzając o kilkaset metrów Królaka i Kulawika.

(Dokończenie na str. 4)

Inauguracja „Tygodnia Otwartych Boisk"

W [illegible] kie stadiony w całej Polsce otworzyły szeroko swoje podwoje. Zaroiły się boiska, [illegible] strzelnice tysiącami ludzi, ubiegających się o zdobycie symbolu tężyzny fizycznej, odznaki SPO.

Masowym udziałem w zainaugurowanym wczoraj „Tygodniu otwartych boisk" cały ruch sportowy w Polsce uczcił III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój, który za 2 tygodnie rozpocznie się w Berlinie.

Meldunki, jakie napływają ze wszystkich stron kraju, pozwalają przypuszczać, że również i w następne dni „Tygodnia" frekwencja na stadionach nie będzie mniejsza, a ilość zdobytych odznak SPO wzrośnie parokrotnie.

29 b. m. wielki wyścig kolarski „Sportu"

9 rekordów Polski ustanawiają pływacy ku czci Święta Odrodzenia

WARSZAWA. W piątek, 20 bm. na pływalni CWKS odbyły się drugie zawody eliminacyjne przebywających na obozie przygotowawczym zawodników kadry. Zawody przyniosły 9 nowych rekordów Polski.

Dzikówna (Ogniwo Bytom) ustanowiła w tym dniu 4 nowe rekordy. Płynąc na 1.500 m styl. dowol. po drodze ustanowiła rekordy na 500 m — 7.49,8, na 800 m — 12,40,9, na 1 000 m 15,54,0 i 1.500 m — 21,08,2. W ten sposób Dzikówna poprawiła o 5,01,7 ustanowiony w 1931 r. przez Krotochwilównę rekord na 1.500 m. Rekordy na 500 i 1.000 m należały poprzednio również do Krotochwilównej [illegible] siły 9.15,0 i 19.36,0 i ustanowione były w 1932 roku.

Płynące razem z Dzikówną Kowalska i Przyborowicz uzyskały również [illegible] kowalskiej — 15.56,2, Przyborowicz — 17,30,4.

Drugim rekordzistą jest **Gremlowski**, który ustanowił 3 nowe rekordy. Mianowicie na 1.000 m stylem dowolnym — 13,08,2 oraz po drodze na 300 m — 3.49,0, na 800 m — 10.31,3.

Należy podkreślić niezwykle regularne tempo, w jakim płynął Gremlowski, osiągając następujące mi[illegible]sy: 100 m — 1,11,0, 200 m — 2.29,5, 300 m — 3.49,0, 400 m — 5.09,0, 500 m — 6.29,0, 600 m — 7.49,5, 700 m — 9.10,5, 800 m — 10.31,3, 900 m — 11,51,0, 1.000 m — 13,08,2.

Trzecim rekordzistą był **Stelmaszczyk**, który uzyskał czas 5,55,2 na 400 m stylem grzbiet.

Nowy rekord Polski ustanowiła również **Mrozówna**, uzyskując **na 100 m** [illegible]

Z dalszych wyników wymienić należy czas **Tolkaczewskiego** na 100 m st. dowolnym — 1,01,4, który jest najlep[illegible] [illegible] w Polsce (rekord Procla na tym [illegible]). **Drugim w tej konkurencji był Procel z wynikiem 1,02,8, trzecim Mroczkowski — 1,04,5.** Tolkaczewski do 70 m płynął za Proclem, jednak wspaniały finisz przyniósł mu zdecydowane zwy[illegible].

Niespodzianką było zwycięstwo **Bamówny** — 1,18,7 na 100 m stylem dow. kobiet nad **Sobczakówną** — 1,18,8 i Mielnikiel 1.31,0. Niespodzianką było [illegible] **szczykiem** na 200 m stylem dow., czas zwycięzcy 2,25,3. Stelmaszczyk uzyskał — 2.27,0.

Ciekawą konkurencją był wyścig na 100 m st. grzbiet. kobiet w którym Korecka zrewanżowała się Pijałkowskiej za porażkę na pierwszych eliminacjach. Czas Koreckiej — 1.20,0, Pijałkowska uzyskała 1.31,4.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli:

100 m st. mot. — Dobrowolski 1:15,5

100 m st. klas. — Petrusewicz — 1:18,6

100 m st. grzbiet. — Wesołowski — 1:16,0

200 st. mot. — Dobranowska — 3:20,2

400 m st. klas. — Goetz — 6:11,0.

W ten sposób pływacy polscy zrealizowali już ok. 45 proc. swoich zobowiązań, w których postanowili z okazji Święta Odrodzenia ustanowić w najbliższym czasie 20 nowych rekordów Polski.

Tow. Józef Faruga przewodniczącym GKKF

Prezydent RP na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował tow. Józefa Farugę, sekretarzaZG ZMP przewodniczącym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Równocześnie Prezes Rady Ministrów powołał ob. Apolinarego Mineckiego na stanowisko wiceprzewodniczącego GKKF.



Przewodniczący GKKF — tow. Józef Faruga

Józef Faruga urodził się 28 kwietnia 1922 roku w miejscowości Bestwinka, powiat Bielsko na Śląsku. Młodość minęła mu w trudnych warunkach życia rodziny robotniczej. Ojciec, kolejarz musiał ciężko pracować na utrzymanie licznej rodziny.

W okresie okupacji hitlerowskiej, Faruga należał do partyzantki, biorąc czynny udział w akcjach, organizowanych przez Gwardię Ludową, a następnie Armię Ludową na terenie Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Był komendantem okręgu bielskiego, a następnie obwodu śląsko-dąbrowskiego AL, jednego z najaktywniejszych w walce z okupantem.

Po zakończeniu wojny już od 1945 roku, Faruga staje do pracy polityczno-społecznej w aparacie partyjnym PPR. Jest sekretarzem Komitetu Miejskiego w Bielsku i sekretarzem Komit. Pow. w Chrzanowie, a w międzyczasie pełni funkcję instruktora KC PPR. Przed zjednoczeniem partii robotniczych, kończy szkołę partyjną przy KC PPR, aby po kongresie zjednoczeniowym objąć stanowisko I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku. W całym tym okresie z ramienia partii, bierze czynny udział w życiu społecznym.

W 1950 roku Faruga zostaje przeniesiony do Warszawy i obejmuje funkcję sekretarza zarządu głównego ZMP. Na tej nowej odpowiedzialnej pozycji, Faruga z pełnym oddaniem poświęca się robocie z młodzieżą, żywo interesuje się sprawami kultury fizycznej i sportu, z punktu widzenia ważnych zadań jakie na tym odcinku ma do wykonania organizacja młodzieżowa.

ZS Stal na czele współzawodnictwa
w zdobywaniu odznaki SPO

W poszczególnych zrzeszeniach sportowych już od dłuższego czasu podejmowano szereg zobowiązań, inicjowano współzawodnictwo na odcinku zdobywania odznaki SPO. Tę żywiołową akcję należało ująć w jakieś ramy, nadać jej właściwy kierunek. Z myślą o tym, sekretariat CRZZ postanowił na posiedzeniu w dniu 22. 6. ująć rozwijające się w zrzeszeniach współzawodnictwo w zorganizowane formy.

Wprowadzenie jednolitych form współzawodnictwa między zrzeszeniami sportowymi i między kołami w zakresie zdobywania odznaki SPO, ma doniosłe znaczenie dla uaktywnienia kół, dla poprawy ich stylu pracy. Przyczyni się niewątpliwie do szybszego i wyższego wykonania planu na odcinku k. f. i sportu.

Sekretarz CRZZ ufundował dla zwycięskich zrzeszeń i kół nagrody, które po raz pierwszy rozdane zostaną w dniu otwarcia Spartakiady. Dla zrzeszeń sportowych ufundowano dwie nagrody:

I NAGRODA—proporzec przechodni CRZZ oraz 50.000 zł z przeznaczeniem dla kół sportowych;

II NAGRODA — dyplom oraz 30.000 zł.

Zwycięskie koło sportowe każdego zrzeszenia otrzyma dyplom i 15.000 zł nagrody. Proporzec przechodni CRZZ otrzyma na własność zrzeszenie, które wygra 3 kolejne etapy lub 5 w ogóle.

Rady okręgowe wszystkich zrzeszeń prowadzą obecnie akcję mobilizacyjną i instrukcyjną celem rozszerzenia współzawodnictwa.

Obok współzawodnictwa między zrzeszeniami przeprowadzana jest wewnątrz wszystkich zrzeszeń klasyfikacja poszczególnych okręgów o proporzec przechodni opiekuńczego związku zawodowego lub rady głównej oraz klasyfikacja kół w okręgach dla wyłonienia najlepszych kół w kraju.

Na wszystkich szczeblach organizacyjnych powoływane są w obecnej chwili komisje współzawodnictwa, w skład których na szczeblu koła sportowego wchodzą również przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych. O kolejność miejsc we współzawodnictwie międzyzrzeszeniowym decyduje procentowe wykonanie limitów zdobycia odznak wyznaczonych przez wydział kult. fiz. CRZZ. W kołach sportowych zadecyduje ilość zdobytych odznak.

Dotychczasowe wyniki współzawodnictwa we tabeli prowadzonej przez CRZZ przedstawiają się następująco: (stan na 20. 6. br.).

Zrzeszenie sportowe	plan odznak na rok 1951	zdobyto odznak	zdobyto norm
Budowlani	13.000	1.739	49 281
Górnik	8.000	1.755	93.465
Kolejarz	12 000	1.006	(brak danych)
Ogniwo	17.000	1.230	54.416
Spójnia	15.000	786	30.056
Stal	10 000	3 007	103 306
Unia	13 000	1 239	67.234
Włókniarz	12 000	1.519	35 507
Ogółem	100.000	11 979	433.245

Niektóre zrzeszenia podjęły zobowiązania zdobycia większej ilości odznak, niż opiewają limity CRZZ. Np. ZS „Spójnia" zobowiązała się zdobyć 1 200 odznak ponad plan, ZS „Włókniarz" — 840 odznak, a jedno z przodujących zrzeszeń — ZS „Górnik" zobowiązało się do zdobycia 8 550 odznak ponad plan (a więc ponad 100 proc.).

Bardziej szczegółowa analiza wykazuje na zbyt mały udział kobiet w zdobywaniu SPO, który waha się w granicach ok. 10 proc. ogólnej ilości zdobytych odznak.

Najwięcej norm zdobyto w biegach, najmniej w strzelaniu i torze przeszkód. Tłumaczy się to przyczynami technicznymi. Obecnie po urządzeniu strzelnic i zbudowaniu torów przeszkód, konkurencje te nie pozostaną z pewnością kopciuszkami.

Oto garść uwag, których udzielił nam kier. wydziału kultury fiz. CRZZ ob. Dolowy:

Najlepiej rozwija się współzawodnictwo w ZS. „Stal", o czym świadczy duża ilość zdobytych odznak i norm. Zrzeszenie to mając w swych szeregach hutników i metalowców, działając w wielkich zakładach przemysłowych ma ułatwioną akcję mobilizacyjną.

Gorzej jest w **ZS. „WŁÓKNIARZ"**, gdzie kultura fizyczna i sport musi przełamać do końca obojętność pokutującą jeszcze często w niektórych zakładach pracy. Również niewielkie wyniki ma **ZS. „OGNIWO"** — głównie ze względu na słabość aparatu kierowniczego zrzeszenia. Ostatnia reorganizacja i wzmocnienie tego aparatu z pewnością wpłyną dodatnio również na ten odcinek pracy.

Często jeszcze niewłaściwy styl pracy i słabość rad głównych i okręgowych brak kolektywnej pracy utrudniają rozwój akcji. **ZS. „KOLEJARZ" np. ciągle jeszcze za mały nacisk kładzie na masowość, zajmując się przede wszystkim wyczynowcami.**

Współzawodnictwo mobilizuje do podejmowania zobowiązań i apeli. Szerokim echem odbił się ostatnio apel **ZS. „UNIA"**, podchwycony przez liczne ogniwa naszego sportu. Została podjęta również cenna inicjatywa zorganizowania baz SPO w wWarszawie. Niestety zabrakło jednak pomysłowości organizatorom. Brak atrakcyjnych form organizacyjnych. Liczne koła w ogóle nie wiedzą o uruchomieniu baz. Niewątpliwie „tydzień otwartych boisk" ożywi i uaktywni akcję zdobywania SPO na terenie całej Polski.

Najważniejszym i najradośniejszym jest jednak fakt, że coraz więcej działaczy i sportowców zrozumiało, że zdobywanie odznak SPO jest dla całego ruchu sportowego systemem nowego socjalistycznego wychowania fizycznego.

Cz. B.

Wczoraj...

Prasa jugosłowiańska zamieściła ostatnio bardzo ciekawą tabelę, mianowicie tabelę najlepszych wyników lekkoatletycznych Europy. Tabela ta jednak jest o tyle bardzo ciekawa, że nie zawiera zupełnie nazwisk ani wyników z krajów demokracji ludowej i ZSRR. W ten sposób na rozmaitych czołowych lub prawie że czołowych miejscach znaleźli się... Jugosłowianie, choć każdemu wiadomo, iż w skali międzynarodowej lekkoatletyka tego kraju znajduje się na poziomie bardzo zbliżonym do.... zera.

Cóż to jednak szkodzi? Tabelę się układa według swego „widzi mi się", opuszcza się wyniki i nazwiska, które nie są mile widziane przez p. Tito, i wszystko jest w porządku. Może znajdzie się taki głupi, który w to uwierzy.

Tylko co będzie robił ze swą propagandą p. Tito, gdy tych głupich w końcu zupełnie zabraknie...!

* * *

Inną tabelę znowu ułożono w Ameryce. Jest to lista, "zawierająca nazwiska „najsławniejszych sportowców świata" pierwszej połowy XX wieku. I naturalnie znaleźli się tutaj sami, niemal bez wyjątku, Amerykanie. Ale bo też w owej liście zostały uwzględnione jedynie takie konkurencje sportowe, które cieszą się specjalną popularnością w Ameryce, a gdzie indziej znacznie mniejszą, lub wcale nie, jak n. p. base-ball, rugby, golf itp.

W ten sposób rozmaici mistrzowie tych rodzajów sportu zostali pasowani na „najsławniejszych sportowców świata" choć świat, jak długi i szeroki, nigdy o nich poza Ameryką — nic nie słyszał, natomiast sławni sportowcy innych krajów (choćby z dziedziny narciarstwa, hokeja, piłki nożnej itd.) zostali pominięci milczeniem.

Bardzo dobry system autoreklamy. Idąc jego śladem w każdym Pikutkowie można by ułożyć listę „najsławniejszych w świecie" graczy w klipę, albo w hambuko i pretendować do najbardziej zawrotnych tytułów.

No ale bo w Ameryce uważa się iż świat, to USA. Typowa mentalność — pikutkowska.

* * *

Co jakiś czas (prawdopodobnie dla celów zrobienia burzy w szklance wody i wiele hałasu o nic, oraz aby zawrócić ludziom głowę i oderwać ich od bardziej istotnych zainteresowań) wyskakuje ktoś w prasie sportowej zachodniej Europy z projektem reformy piłki nożnej.

Ostatnio na przykład włoskie pismo „Echo dello Sport" wystąpiło z taką propozycją: Niech będzie graczy nie 11, lecz 12, to znaczy 5 w ataku, 3 w pomocy i 3 w obronie, z tych to jeden z nich będzie stałym stoperem. Taki układ ma wzmocnić ofensywność ataku, jako że wówczas pomoc nie oglądałaby się na tyły, lecz szła do szturmu razem z piątką napastników.

Oczywiście, oczywiście... Można by również powiększyć ilość graczy do 15, albo do 20, „aby wzmocnić" ofensywę, ale reformując tak dalej, można by też pójść w przeciwnym kierunku i stworzyć idealną ofensywną piłkę nożną złożoną z... dwóch graczy, napastnika i bramkarza. Jeden by ciągle strzelał, a drugi by ciągle bronił.

Swoją drogą, lipcowe upały muszą się dawać porządnie we znaki niektórym dziennikarzom sportowym w zachodniej Europie...

Sportowcy remontują maszyny

Z Bobrownik drogi rozchodzą się w różnych kierunkach: do wsi Kozłowa Góra, do PGR w Dobieszowicach i do gromady Kamyca. Miejscowości te znane są dobrze sportowcom koła przy kop. „Michał". Często udają się tam, by w ramach akcji miasto — wieś rozegrać propagandowe zawody z miejscowymi LZS.

Również i dzisiaj samochód „Star 20" pędzi w stronę kamyckiej gromady. Jadą piłkarze, bokserzy, lekkoatleci i pływacy. Tym razem zamiast kostiumów sportowych wiozą ze sobą robocze ubrania. Dziś jadą pomagać chłopom w naprawie maszyn rolniczych.

Chłopi Kamyc byli bardzo zadowoleni z przyjazdu sportowców kopalni „Michał".

— Kilka razy widzieliśmy ich na naszym boisku. Przyjeżdżali uczyć naszych chłopaków abecadła piłkarskiego. Wiele skorzystaliśmy z ich występów — mówi prezes Samopomocy Chłopskiej ob. Bacia. — Przydzielili nam nawet na okres dwu miesięcy swojego trenera, którego instrukcje i pomoc przyczyniły się do tego, że dzisiaj drużyna nasza zajmuje czołowe miejsce w klasie powiatowej. Nie spodziewaliśmy się jednak ich przyjazdu w dniu dzisiejszym. Nie spodziewaliśmy się, że przyjadą nam pomóc w przygotowaniach do kampanii żniwnej. Pracują jak szatani.

Rzeczywiście! W określeniu tym nie było przesady. Pilniki ze zdwojoną energią wdzierały się w żelazo, wiórka po warstwie drobnym pyłkiem spływały na ziemię.

Piłkarz Jaworek rozprostowuje plecy. — Z tymi śrubami do żniwiarki byłby już koniec. Teraz trzeba się zabrać do snopowiązałki! — mówi do boksera Hojki.

Zabiera się od razu do nowej roboty. Za dwie godziny gospodarz wiejski Miara będzie mógł odebrać swoją snopowiązałkę.

W sąsiedztwie z Jaworkiem pracuje bokser Hojka. Pochylony nad kowadłem, rytmicznymi, wyliczonymi uderzeniami młota odrabia rozpalony do czerwoności kawał żelaza.

— Jeszcze go trochę podgrzejemy i będzie gotów — mówi sam do siebie, chwytając żelazo obcęgami.

— Słuchajcie no kowalu — zwraca się do niego małorolny chłop Wieczorek. Widzicie śruba nam od kosiarki pękła, a zbywającej nie mamy.

— Dajcie! — przerywa Hojka. — Zrobimy!

— A kiedy to zrobicie? Czy jeszcze dzisiaj? Bo... jutro wyjeżdżamy.

— Ma się rozumieć. Już tam na nas nie będziecie narzekać.

* * *

I chłopi kamyckiej gromady nie narzekali. Sportowcy koła przy kopalni „Michał" naprawili im wszystkie zepsute maszyny rolnicze: 6 żniwiarek, 7 snopowiązałek i 3 kosiarki.

* * *

Ściemniało się. Z gospodarstw wiejskich wychodzą sportowcy. Przodem idą piłkarze Jaworek, Buchta, Liwiński i Milik. Za nimi bokserzy i lekkoatleci. Idą zmęczeni, lecz weseli i uradowani. W jednym dniu zdołali wyremontować wszystkie maszyny rolnicze.

Już za kilka dni staną obok swych kolegów sportowców wiejskich przy koszeniu żyta, aby więcej, lepiej i szybciej zebrać urodzaj z pól. (kp)

SZTAFETA SPORTOWCÓW DLA UCZCZENIA PAMIĘCI FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W 25 ROCZNICĘ JEGO ŚMIERCI

KRAKÓW. Dla uczczenia pamięci wielkiego rewolucjonisty — Feliksa Dzierżyńskiego w 25 rocznicę jego śmierci, ZS „Gwardia" zorganizowało sztafetę na trasie długości 5 km., w której udział wzięły zrzeszenia: Gwardia, Spójnia, Włókniarz oraz LZS Niepołomice i juniorzy przebywający na ogólnopolskim obozie gimnastycznym w Krakowie.

Trasa biegła ulicami Krakowa do nowoodsłoniętej płyty pamiątkowej Feliksa Dzierżyńskiego.

Pierwsza na mecie przybyła sztafeta Gwardii w czasie 8.45 min, drugie miejsce zajął LZS Niepołomice w czasie 8.50, trzecie — koło nr 1 Gwardii, czwarte — Spójnia, piąte miejsce — Włókniarz.

Uczestnicy sztafet otrzymali nagrody w postaci pięknych albumów, ilustrujących życie i walkę Feliksa Dzierżyńskiego.

Kalendarzowa historia

Dla młodego sportowca wypłynięcie na szersze wody, czyli na przykład branie udziału w jakichś zawodach ogólnokrajowych, to przecież nie tylko duży zaszczyt, ale i otwarcie drogi do kariery sportowej. Tym bardziej, gdy się jest takim młodym sportowcem, mieszkającym i przebywającym, dajmy na to, w Kętach.

Otóż członkowie sekcji gimnastycznej, lekkoatletycznej i gier sportowych w kole sportowym „Włókniarz" w Kętach bardzo się ucieszyli, kiedy dowiedzieli się o ustanowionym przez GKKF jednolitym kalendarzu imprez sportowych, nakreślającym plan pracy dla poszczególnych sekcji, jako że tym samym otworzyła się dla nich możliwość wzięcia udziału w największej imprezie sportowej, jaką jest Spartakiada.

Wzięto się więc w tych sekcjach energicznie do systematycznych treningów i przeprowadzono eliminacje na tzw. szczeblu kół i klubów.

Toteż kiedy w czerwcu zostali wezwani gimnastycy do eliminacji na szczeblu wojewódzkim, wyjechali do Krakowa, pełni entuzjazmu i nadziei.

Niestety — entuzjazm ten i nadzieje rychło zamieniły się w rozczarowanie, jako że na miejscu dowiedzieli się ku wielkiemu swemu zdumieniu, iż program ćwiczeń eliminacyjnych został zmieniony, a rada zrzeszenia Włókniarz zapomniała o tym poinformować koła. Wobec tego więc młodzi gimnastycy z Kęt przygotowani do zupełnie innego programu ćwiczeń, musieli się ograniczyć do biernego udziału w eliminacjach, czyli po prostu do patrzenia się, jak inni się eliminowali.

Po powrocie do Kęt opowiedzieli to wszystko lekkoatletom i koszykarzom, a ci na to odparli: „E, my będziemy mądrzejsi... Będziemy trenowali, ale nauczeni tym waszym smutnym doświadczeniem, wyślemy najpierw list do rady, aby nam podała dokładny program zawodów..."

List poszedł, tylko że cóż — jak to czasami bywa z listami — pozostał on bez odpowiedzi. Wobec tego pojechał do rady okręgowej sekretarz koła, aby uzyskać chociaż informacje ustne. Ale te ustne informacje były, bardzo mętne. Sekretarzowi oświadczono, że eliminacje lekkoatletyczne, które miały się odbyć w dniach 7 i 8 lipca, odbędą się później. Kiedy? Nie wiadomo. Może w sierpniu, może we wrześniu... Coś, jak w tej oklepanej starej piosence: „Może w maju, może w grudniu..."

Taką informację uzyskali lekkoatleci. A koszykarze? A koszykarze, których eliminacje miały się odbyć między 26 czerwca a 8 lipca również niczego się nie dowiedzieli o terminie zawodów.

Z tego wszystkiego młodzi chłopcy i dziewczęta z Kęt, dla których start w eliminacjach do Spartakiady na szczeblu okręgowym byłby wielkim przeżyciem, zniechęceni zrezygnowali z owej imprezy a część z nich wyjechała na wakacje do swych rodzin czy na obozy.

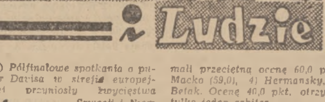
Do tej pory jednak wszyscy zadają sobie z uporem następujące pytanie:

Dlaczego rada okręgowa zrzeszenia „Włókniarz" w Krakowie lekceważy sobie zupełnie kalendarz imprez wydany przez GKKF?

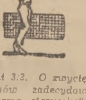
Czy ten kalendarz został wydany ot tak sobie, czy też po to aby go się trzymano?

Jeśli rada okręgowa Włókniarza w Krakowie uważa, że „ot tak sobie", to w takim razie niech nie zajmuje się sportem, tylko niech ot tak sobie chodzi na spacer i nie zawraca ludziom głowy.

(x)



⊙ Półfinałowe spotkania o puchar Davisa w strefie europejskiej przyniosły zwycięstwa Szwecji i Niemcom Zach. Szwedzi wygrali z repr. Filipin a Niemcy Zach. z naszymi zwycięzcami w ćwierćfinale Włochami 3:2. O zwycięstwie Niemców znów zadecydowała doskonała forma „staruszka" Cramma, który zdobył dwa punkty w grze pojedyńczej oraz przyczynił się w decydującej mierze do zwycięstwa w doublu. Double niemiecki Cramm, Goepfert wygrał z parą Cucelli-M. del Bello 6:4, 6.4, 9:7. W spotkaniu z pierwszą rakietą Włoch Cucelli, von Cramm zwyciężył 6:2, 4:6, 8:6, 7.5. W ten sposób finał strefy europejskiej rozegrają w tym roku Szwecja i Niemcy Zach.



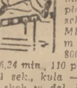
⊙ Tegoroczny wyścig kolarski Dookoła Rumunii na dystansie 2 160 km (13 etapów) wygrał Marin Niculescu w czasie 76 g 27 min. 19 sek., co daje przeciętną szybkość 28,251 km godz. Na drugim miejscu uplasował się N. Chicomban 76,55,22,3 godz. 3) Gh. Sandru 77,17.37 godz. 4) Stefanescu. Ostatni etap „Dookoła Rumunii" Orasul Stalin — Ploesti — Bukareszt wygrał Stefanescu (174 km — 5 godz. 04 min. 55 sek.).



⊙ Tournee piłkarzy Vasas (Budapeszt) w Rumunii nie przyniosło sukcesów piłkarzom węgierskim. Po porażce z Flacara (Bukareszt) 1:4 (1:2) Vasas wygrał z trudem ostatnie spotkanie z Locomotiva (Bukareszt) 2:1 (1:0). Na 6 rozegranych meczów Węgrzy przegrali 3, zremisowali 1 i wygrali 2 mecze.

⊙ Leader ligi węgierskiej Bp. Dozsa rozegrał towarzyskie spotkanie z drużyną Csepeli Vasas, która wróciła bez sukcesów z występów na boiskach Czechosłowacji (Csepel przegrał w Pradze, Morawskiej Ostrawie i na Słowacji). Mecz Dozsa — Csepeli Vasas zakończył się zwycięstwem Csepla 4:2 (3:2). Dozsa grała w swym najlepszym składzie: z Egresim, Szusza, Viraghiem, Tothem, Baloghiem II i Nagymarosi.

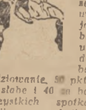
⊙ Mistrzostwa lekkoatletyczne NRD w Erfurcie przyniosły 9 nowych rekordów krajowych. Najlepszy wynik uzyskał Karol Scholz w biegu na 400 m z płotkami — 54,2 sek. Inne wyniki: MĘŻCZYŹNI: 200 m Lacina 21,8 sek. 800 m Bohla 1,56,24 min., 110 płotki — Stephan 15,1 sek., kula — Schmidt 14.68 m, skok w dal Busser 7,11 m., 100 m — Ruediger 10,8 sek., 5000 m Kusserow 15,26,6 min., 2) Syring 15.36,2 min., trójskok Frister 14,76 m.



KOBIETY: 200 m — Koeritz 25,2 sek., skok wzwyż — Preuss 1,50 m, dysk — Ruth 41,11 m, skok w dal — Junghans 5,55 m, 2) Roemer 5,52 m, oszczep — Voigt 38,33 m.

⊙ Najlepsi polscy piłkarze wychodźstwa we Francji grający w zawodowych drużynach I ligi zmieniają barwy w nadchodzącym sezonie jesiennym. I tak reprezentacyjny bramkarz Francji, Polak, Dakowski z Nimes odszedł do drużyny St. Etienne. Również do St. Etienne przeniósł się Bolek Tempowski grający dotychczas w Lille. Kubacki z Reims będzie występował w drużynie Montpelier. Drużynę RC Lens zamierzają opuścić Isktetka i Gallis, za których jednak kierownictwo klubu żąda 800.000 wzgl. 1 200 000 franków.

⊙ Ukazujące się w Bratysławie pismo sportowe Start przeprowadziło ciekawą klasyfikację sędziów piłkarskich CSR. Pismo oceniało każdy występ sędziego (ligowego), przyznając 60 pkt. za bezbłędne prowadzenie zawodów, 55 pkt za bardzo dobre sędziowanie, 50 pkt. za dobre, 45 za słabe i 40 za bardzo słabe. Z wszystkich spotkań pierwszej serii rozgrywek ligowych w CSR 29 meczów uznanych zostało za bezbłędnie prowadzonych. Na czele klasyfikacji znalazł się znany czeski sędzia międzynarodowy Vlcek oraz Charouzek (obaj otrzymali przeciętną ocenę 60,0 pkt.), Macko (59,0), 4) Hermansky, 5) Betak. Ocenę 40,0 pkt. otrzymał tylko jeden arbiter.

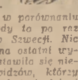


⊙ Prasa radziecka omawia obszernie rozegrany w Moskwie trójmecz lekkoatletyczny ZSRR— Polska — Rumunia. Zasłużony mistrz sportu ZSRR L. Libkind w sprawozdaniu pt. „Dni rekordów" ocenia osiągnięte na stadionie Dynamo wyniki jako b. dobre. Najlepszym dowodem tego — pisze Libkind — jest ustanowienie w zawodach 14 rekordów państwowych. Niemniejszym sukcesem trójmeczu stwierdza autor sprawozdania — jest fakt, że zawody odbywały się w niezwykle serdecznej atmosferze i przyczyniły się do pogłębienia przyjacielskich stosunków jakie łączą lekkoatletów Związku Radzieckiego, Polski i Rumunii.

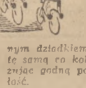


⊙ Najlepszy tegoroczny wynik w trójskoku osiągnął Brazylijczyk Adhemar da Silva — 15,96 m. Wynik ten jest zaledwie o 4 cm gorszy od rekordu światowego należącego do Japończyka, Tajimy, wyrównanego w roku ub. przez Brazylijczyka.

⊙ Piłkarscy pretorianie dyktatora Tito — drużyna Partyzanta odbyła tournee po Szwecji. Partyzant rozegrał początkowo kilka meczów z drużynami II-ligowymi, grając ze zmiennym szczęściem i wykazując olbrzymi spadek formy w porównaniu do roku 1948, kiedy to po raz pierwszy bawił w Szwecji. Nic też dziwnego, że na ostatni występ Jugosłowian stawiło się niewiele ponad 700 widzów, którzy byli świadkiem katastrofalnej porażki zespołu Partyzanta w spotkaniu z Halsingborg IF (drużyna zajmująca 7 miejsce w lidze szwedzkiej). Szwedzi wygrali 6:1.

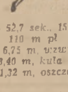


⊙ Sześcioetapowy wyścig kolarski w Szwecji na trasie ok. 2000 km (Haparanda—Ystand) wygrał Hjortwall, osiągając przeciętny czas 24 km/godz. Sensację wyścigu stanowił 66-letni strażak Ake Hakanson, zwany popularnie „żelaznym dziadkiem", który przebył tę samą co kolarze trasę, wykazując godną podziwu wytrzymałość.

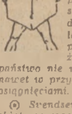


⊙ Ezzard Charles nie zdołał obronić posiadanego tytułu mistrza świata w boksie. W rozegranym ostatnio w Nowym Jorku meczu uległ on Joe Walcottowi w 7 rundzie przez nokaut.

⊙ Mistrzem Szwecji w dziesięcioboju został Tannander, który — jak wiadomo — był trzeci na zeszlorocznych mistrzostwach Europy w Brukseli. Uzyskał on w sumie 7 107 pkt. (a więc mniej niż w Brukseli), osiągając następujące rezultaty: 100 m— 11,3 sek., 400 m — 52,7 sek., 1500 m — 5.09,6 min., 110 m pł — 16,0 sek., w dal — 6,75 m, wzwyż 1,90 m, tyczka — 3,40 m, kula — 14,08 m, dysk — 41,32 m, oszczep 50,93 m.



⊙ 178 rekordów wszechzwiązkowych pobili w pierwszej połowie bież. roku sportowcy Związku Radzieckiego 27 spośród nich to rekordy światowe należące do lekkoatletów, pływaków, sztangistów i łyżwiarzy. Te dwie cyfry są najlepszym dowodem potęgi sportu ZSRR, żadne bowiem inne państwo nie może poszczycić się nawet w przybliżeniu podobnymi osiągnięciami.



⊙ Svendsen, kapitan piłkarskiej reprezentacji Norwegii, skierowany został do szpitala, gdzie lekarze orzekli, że jego nerw równowagi jest uszkodzony. Powodem tego — według orzeczenia lekarskiego — jest... nadmierne główkowanie.

⊙ Nowy talent lekkoatletyczny odkryty został na ostatnich zawodach lekkoatletycznych w Paryżu. Jest nim 26-letni Szwajcar, Steger, który w biegu na 400 m uzyskał doskonały czas — 47,9 sek. Zawodnik ten uprawia lekkoatletykę zaledwie od 2 lat i dopiero w tym roku po raz pierwszy zeszedł poniżej granicy 50 sek.

Najlepsi kolarze Polski startują w wyścigu Sportu

Bieżący tydzień będzie dla organizatorów wyścigu kolarskiego „Sportu" okresem najbardziej wytężonej pracy.

Wprawdzie już dzisiaj możemy podać [illegible] minutowy program całej imprezy, [illegible]

Do sekcji kolarskiej WKKF w Katowicach [illegible] Wrzesiński, [illegible] Dalsze [illegible] się liczyć ze startem około 100 zawodników licencjonowanych i jeszcze więk[illegible]

Start honorowy nastąpi sprzed naszej redakcji w Katowicach przy ulicy 3 Maja 12, w niedzielę, 29 bm. o godzinie 8.

W piętnaście minut po licencjonowanych wystartują karłowicze, a o godz. 8.30 turyści. Po starcie honorowym zawodnicy pojadą w górę ulicą Kościuszki gdzie na wysokości stadionu „Stali" nastąpi lotny start ostry.

Zrzeszenie sportowe „Stal" zmieniło obecnie swój stosunek do naszej imprezy. „Stal" wyraziła nie tylko zgodę na wypożyczanie swego stadionu na metę wyścigu, ale podjęła się zorganizowania na nim jeszcze dodatkowej atrakcyjnej imprezy. Tak więc dzięki ZS „Stal" oczekujące na przyjazd kolarzy publiczność będzie mogła oglądać ciekawe popisy gimnastyczne oraz prawdopodobnie **mecz hokeja na trawie**, pomiędzy Stalą Gliwice a Stalą Siemianowice czyli najlepszymi na Śląsku drużynami tej dyscypliny sportu.

Na największą pochwałę zasługuje jednak fakt że „Stal" postanowiła w celach propagandowych nie pobierać żadnych opłat za wstęp na stadion przy ul. Kościuszki.

Jednym z kulminacyjnych punktów programu na stadionie będzie wyruszenie sztafety ZMP naszego województwa z **meldunkiem na III Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie**. Ze stadionu „Stali" wyruszy o godz. 12 centralna sztafeta wojewódzka która poniesie meldunki do Opola skąd z kolei przekaże je do Wrocławia, Głu[illegible]

Przyjazd pierwszych turystów na metę przewidywany jest na godzinę 17.30

O przebiegu wyścigu zgromadzona na stadionie „Stali" publiczność będzie systematycznie informowana. Nad trasą poleci samolot który za pomocą krótkofalowej stacji nadawczej przekazywać będzie speakerowi na stadionie aktualne meldunki.

Załatwione zostały już wygodne [illegible] wych. Działacze sekcji kolarskiej WKKF Katowice i przedstawiciel naszego pisma udają się w dniu jutrzejszym na szczegółowy objazd wszystkich trzech tras wyścigu.

* * *

Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska w Katowicach przejęła na siebie całą obsługę sanitarną wyścigu.

* * *

Zwycięzców wyścigu dla licencjonowanych, karłowiczów i turystów czekają cenne nagrody ufundowane przez redakcję „Sportu". Znajdują się wśród nich kupony materiałów, teczki skórzane, rower, aparat radiowy oraz wiele innych.

Szczegółowy wykaz nagród podamy w numerze czwartkowym.

Wczoraj...

Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, połączony z igrzyskami sportowymi młodzieży całego świata, oczywiście nie przestaje być solą w oku imperialistów i podżegaczy wojennych wszelakiej maści i kalibru. Amerykanie, którzy w tym dobranym towarzystwie wiodą prym, chcieliby w jakiś sposób umniejszyć znaczenie tej niezwykle doniosłej dla pokoju świata imprezy i dlatego postanowili urządzić coś w rodzaju „konkurencji" w postaci innego zlotu młodzieżowego.

Jak wiadomo, założyli oni swego czasu dla „przeciwwagi" Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej organizację pod nazwą W. A. Y. (World Association of Youth — „Światowy Związek Młodzieży"), no i ponieważ zlot berliński odbywa się z początkiem sierpnia, więc również z początkiem sierpnia uchwalili urządzić zlot W. A. Y. Gdzie? Naturalnie w Ameryce w mieście Ithaca.

Rozpoczęli całem huczną i buńczuczną propagandę tego zlotu w [illegible] wśród rozmaitych organizacji [illegible] kaz usilnych [illegible] do W. A. Y., [illegible] cuda, jakie [illegible] zlotu będą ocze[illegible]

M. in. więc i zw. „Związek [illegible]", należący [illegible] do W. A. Y. [illegible] bugu i jego przedstawiciele zwrócili się [illegible] — jak podaje prasa belgijska — do reprezentanta W. A. Y. w Brukseli o szczegółowe informacje w tej sprawie.

Reprezentant [illegible] w różowych kolorach całą historię, tylko [illegible]

— Z wizami — oświadczył — sprawa jest nieco skomplikowana. Wiza taka może być udzielona [illegible] tylko pod pewnymi gwarancjami...

A jakież to mogłyby być gwarancje? [illegible]

1. Nie podpisał Apelu Sztokholmskiego,

2. nie należy do organizacji komunistycznej lub „komunizującej" (to znaczy postępowej, albo po prostu pokojowej),

3. nigdy nie jeździł do Związku Radzieckiego, albo do któregokolwiek z państw demokracji ludowej.

Gdy przedstawiciele młodzieży belgijskiej [illegible] zentantowi WAY, iż jeśli chodzi o zlot berliński, to tam żadne tego rodzaju ani inne „gwarancje" na [illegible] bramy festiwalu w Berlinie stoją otworem dla młodzieży całego świata, [illegible] iż takie ma instrukcje z Ameryki i ich zmienić nie może.

Słusznie więc na marginesie tego cała postępowa prasa belgijska dodała, iż [illegible] jest w Belgii [illegible] „żelazna kurtyna".

Rzecz prosta, wiadomo nie tylko w Belgii, ale i na całym świecie. Pan Truman boi się jak ognia pokoju i postępu. Tylko że pokój i postęp nie boją się p. Trumana ani żadnych „żelaznych kurtyn". [illegible]

Nieudana inauguracja Tygodnia Otwartych Boisk w Katowicach i Chorzowie

Według ustalonego programu „otwarcie boisk" w Katowicach nastąpić miało o godz. 9.

Wędrówkę inspekcyjną zaczynamy od boiska **ZS „Górnik"**. Na bieżni i zielonej murawie całkowita pustka, kierownik boiska i jeden z członków komisji sędziowskiej przyjmują nas zapewnieniem, że wszystko jest przygotowane dla startujących, którzy przyjdą z pewnym opóźnieniem. Na sąsiednim boisku **„Kolejarza"** powtarza się ta sama sytuacja.

Godzina 9.45. **Na pływalni na Bugiewiźnie** widać przygotowania do zawodów międzyzrzeszeniowych, natomiast nie zanotowano jeszcze żadnych zgłoszeń do zdobywania norm SPO.

W Chorzowie na niedzielną bazę SPO wyznaczono stadion ZS „Budowlanych". Do godz. 11 komisja sędziowska zanotowała 4 zgłoszenia do trójboju lekkoatletycznego, w tym 2 członków klubu, 1 niestowarzyszonego z publiczności (pracownik Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego w Katowicach) i 48-letniego **ob. Małeckiego Jana**, pracownika stadionu na Górze [illegible] uskarżać się na brak ożywienia na stadionie Budowlanych; obok odbywają się tenisowe mistrzostwa Śląska juniorów zawody pływackie o mistrzostwo Chorzowa a na centralnym boisku juniorzy rozgrywają błyskawiczny turniej piłkarski.

Ob. **Kaźmierz** z **WKKF** zwraca uwagę, że reklama afiszowa akcji SPO na terenie Chorzowa szwankuje, ponadto organizacje nie dość mocno przeprowadziły propagandę wśród swych członków. Np. na zebraniu MKKF w Chorzowie przedstawiciel organizacji **SP** zobowiązał się do propagandy „Tygodnia" w swoich szeregach tymczasem z rozmów z junakami **SP** z pobliskiego internatu dowiadujemy się, że nie zostali oni jeszcze poinformowani o dzisiejszej sposobności uzupełnienia norm w strzelaniu i lekkoatletyce.

O godzinie 11.30 notujemy dane komisji sędziowskiej **na boisku Stali w Katowicach**: startujących do trójboju SPO — 3 osób, (2 niestowarzyszonych), do BSPO — 7 osób, sami wyłącznie mężczyźni i chłopcy. W programie przewidywany był start większego oddziału junaków SP, którzy jednakowoż dotąd nie stawili się.

Na strzelnicy obok boiska „Gwardii" odbywają się próby strzeleckie. Do godziny 12,15 przeprowadziło próby 28 osób, w tym połowa niestowarzyszonych mężczyzn w wieku ok. 30 lat. Najlepszy wynik 47 punktów na 5 strzałów.

Sąsiedni tor przeszkód pokonało 11 osób, młodzieży z kół sportowych. Najlepszy czas 46 sek.

Pływalnię na Bugiewiźnie odwiedzamy powtórnie o godzinie 12.30. Jako jedyny wynik dnia do tej pory komisja sędziowska podaje start 13-osobowej grupy z kopalni Wujek.

Za chwilę dowiadujemy się, że na boiskach „Górnika" i „Kolejarza" nie odbyły się w dniu dzisiejszym żadne starty.

* * *

Podsumowując na gorąco wrażenia pierwszych godzin „Tygodnia otwartych boisk" stwierdzić trzeba, że inauguracja nie była udana. Powodem tego był przede wszystkim szereg atrakcyjnych imprez, wyznaczonych na niedzielę, które odwracały uwagę od startów do odznaki SPO. Drugim powodem małego zainteresowania była słaba propaganda.

Stwierdziliśmy, że boiska były przygotowane właściwie pod względem techniczno - organizacyjnym na przyjęcie startujących. Niestowarzyszeni otrzymają w razie potrzeby kostiumy i trampki. Komisje sędziowskie rozporządzają dużą ilością zaświadczeń odbytych prób, których udzielą natychmiast po zdobyciu norm.

Nie wątpimy, że koła sportowe przy zakładach pracy, organizacje młodzieżowe i oddziały SP przeprowadzą odpowiednią agitację wśród swych członków i w następnych dniach ujrzymy na boiskach Katowic więcej młodzieży i sportowców ubiegających się o SPO.

STAŁY PUNKT ZDAWANIA NORM DO SPO W KATOWICACH

Wykonując zobowiązania „Czynu Lipcowego" pracownicy katowickiego WKKF organizują na boisku Stali w Katowicach w okresie „tygodnia otwartych boisk" od 23 do 28 bm. stały punkt zdawania norm do odznaki SPO: w trójboju lekkoatletycznym, strzelaniu, torze przeszkód, biegu i równoważni. W próbach zdawania tych norm mogą uczestniczyć wszyscy. Próby te będą się odbywały codziennie od godz. 16.3 do 21.30. Bezpłatne badania lekarskie dla wszystkich startujących przeprowadza Wojewódzka Poradnia Sportowo-Lekarska w Katowicach, ul. Warszawska 6 od godz. 15,30.

Korespondencyjne zawody pływackie

W Katowicach odbyły się korespondencyjne zawody pływackie z udziałem zawodników Górnika Janów, Stali, Gwardii i Ogniwa z Katowic.

Wyniki techniczne: KOBIETY — 100 m dow. — 1) Brzóska (Stal) 1.32,8, 2) Duda (Górnik) 1.35,4, **200 m klas. A** — 1) Gelner (Gw.) 3.39,4, 2) Kryk (G) 3.46,2. **100 m grzbiet.** — 1) Gelner (Gw.) 1.35,8 2) Duda 1.57,2 **100 m klas. B** — 1) Kryk (G) 1.50,8, 2) Wyrobek (S) 1.50,9 **4×100 m zmiennym** — 1) Stal 7.10,1, 2) Górnik 8,10,0.

MĘŻCZYŹNI — 200 m klas. A — 1) Pałasz (G) 3.07,5, 2) Dudkowiak (S) 3.10,2, **100 m dow.** — 1) Dłucik (G) 1.13,0 2) Kałuża (S) 1.13,7. **100 m grzbiet.** — 1) Dłucik (G) 1.20,4, 2) Stolecki (G) 1.22,6 **100 m klas. B** — 1) Dudkowiak (S) 1.23,6 2) Grabski (S) 1.28,0. **4×100 m zmiennym** — 1) Górnik 1 5.37,3, 2) Stal 1 5.37,6. **Chłopcy — 100 m grzbiet.** — 1) Poll (S) 1.45,4, 2) Dudzik (G) 1.46,0. **100 m klas. A** — 1) Pojda (Gw.) 1.55,0 **100 m dow.** — 1, Poll (S) 1.38,0, 2) Dudzik (G) 1.40,0.

DZIEWCZĘTA: 100 m klas. A — 1) Widera (G) 1.52,3, 2) Gruszka (S) 1.56,4 **100 m dow.** — 1) Wencel (S) **1.53,7**, 2) Stolecka (G) 2.24,0.

Gliwice

GLIWICE. Korespondencyjne zawody pływackie, które odbyły się ubiegłej niedzieli w Gliwicach z udziałem Stali Gliwice i Zabrze oraz Ogniwa Bytom, przyniosły następujące wyniki: **Kobiety** — 100 dow. Niedziela (Gliwice) 1:25,9; 200 m klas. Habig (Zabrze) 4.05; 100 m grzbiet. Niedziela 1.41, 100 m klas. B — Hanus (Bytom) 1:50,5; sztafeta 4×100 m zmien. Gliwice 7:08,1; **Dziewczęta** — 100 m klas. Dzieszka (Zabrze) 1.54,; 100 m dow. Fycek (Zabrze) 1:44,8; 100 m grzbiet Cichoń (Gl.) 1:48,2; 4×50 m zmien. [illegible] 4.00 **Mężczyźni** — 200 m klas. Borowski (Gl.) 3:07,9, 100 dow. Zmuda (Bytom) 1.05,6; 100 grzbiet Zombala (Gl.) 1:18,6; 100 klas. B — Kolar (Gl.) o bardzo dobrym czasie 1.15,8; 4×100 zmien. Gliwice I — 5:21,9. **Chłopcy** — 100 m grzbiet. Wójt (Gl.) 1:38,5; 100 klas. — Gotra (Zabrze) 1:39,6; 100 m dow. Wójt 1:29; 4×50 m zmien. Gliwice 3:02.

Rybnik

RYBNIK. (tel. wł.) W Rybniku odbyły się korespondencyjne zawody pływackie z udziałem zawodników Stali Rybnik i Siemianowice. Drużyny **Stali** Bytom i Tarnowskie Góry nie stawiły się na starcie z niewiadomych przyczyn. **WYNIKI: Kobiety** — 100 m dow. — 1) Gieracz (Siem.) 1:35,8; 100 m grzbiet — Gieracz 1:41,4; sztafeta 4×100 m zmiennym — Siemianowice 7:38,0; **Dziewczęta** — 100 m klas. Barna (Siem.) 1:57,2; 100 dow. Pyka (Siem.) 1:44,0; 100 motyl. Bryś (Siem.) 2:10,1; 100 grzbiet. Pyka 1.58,2, 4×50 zmien. Siemianowice 3.50,9; **Mężczyźni** — 200 dow. Noskiewicz (Rybnik) 3:23,4; 100 grzbiet. Dubiel (Siem.) 1:40,6; 100 dow. Trumpszczyński (Rybnik) 1:16,8; 100 grzbiet. Widera (Siem.) 1:12,5; 100 klas. B — Krok (Rybnik) 1:35,1; 4×100 zmien. Rybnik 6:00,8.

Chłopcy — 100 klas. Gacka (Siem.) 1:56,4; 100 dow. Dubiel (Siem.) 1:20,6; 4×50 zmien. Siemianowice 3:04,2.

Licis wygrał z Niestrojem a Stal z Górnikiem 10:5

KATOWICE. W piątek i w sobotę odbyło się na kortach Górnika w Katowicach spotkanie półfinałowe o mistrzostwo Śląska w tenisie pomiędzy Stalą Katowice a Górnikiem Katowice. Mecz zakończył się zwycięstwem Stali 10:5.

W ramach tego meczu doszło do spotkania dwóch najlepszych rakiet Śląska Niestroja (G) a Licisem (Stal). Wygrał Licis w stosunku 8:6, 8:6.

Drugim emocjonującym spotkaniem był mecz Bratka (St) z Kowalczewskim. Bratek grając defensywnie zmusił do kapitulacji żywiołowo atakującego Kowalczewskiego, wygrywając 11:9, 6:2. A oto wyniki pozostałych spotkań (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali). *Gra pojedyncza pań:* Jędrzejowska — Zającowa 6:3, 6:0, gra pojedyncza panów: Ślusarz — Sikora 3:6, 6:0, 6:1, *gra pojedyncza juniorek:* Licisówna — Nielaba 6:1, 6:4, *gra pojedyncza juniorów:* Chmiel — Mracek 2:6, 2:6, Witkowski — Gębicki 9:7, 2:6, 4:6. *Gra mieszana:* Jędrzejowska, Bratek — Zającowa, Niestrój 6:1, 6:0. *Gra mieszana juniorów:* Licisówna, Chmiel — Nielaba, Mraczek 6:1, 11:9. *Gry podwójne:* seniorzy Bratek, Ślusarz — Jarek, Sikora 6:2, 6:1, Licis, Gutsfeld — Niestrój, Kowalczewski 5:7, 2:6. *Gra podwójna juniorów:* Chmiel, Witkowski — Mraczek, Sofiński 1:6, 3:6.

* * *

W ubiegłą sobotę nastąpiło otwarcie domu klubowego na kortach tenisowych Górnika w Katowicach. Otwierając ten objekt sekretarz WKKF ob. Cieśliński, życzył górnikom takich sukcesów w tenisie, jakie odnoszą w pracy i innych gałęziach sportu. (Ao)

LICISÓWNA POKONAŁA RYCZKÓWNĘ W MISTRZOSTWACH TENISOWYCH ŚLĄSKA JUNIORÓW

CHORZÓW. W dniach 17 — 22 bm. odbyły się na kortach Budowlanych Chorzów tenisowe mistrzostwa Śląska juniorów. Udział wzięło 84 juniorów i 24 juniorki. Tak wielka liczba zawodników dowodzi, że tenis stał się sportem naprawdę masowym na terenie robotniczego Śląska. Gry stały na ogół na zadawalającym poziomie.

Wielką niespodziankę sprawiła 15-letnia Licisówna (Stal K-ce), wygrywając w finale, po zaciętej grze, z mistrzynią Polski juniorek, Ryczkówną (Stal Gliwice) 2:6, 6:2, 6:5.

Wśród juniorów pewnego rodzaju rewelacją mistrzostw był Mraczek (Górnik K-ce), który wyeliminował w ćwierćfinale Wilczka (Stal Gliwice) 6:1, 6:1, a w półfinale Misiaka (Budowlani Częstochowa) 6:0, 6:3. W grze finałowej z Kulawikiem (Gwardia K-ce) Mraczek wygrał pierwszego seta 10:8, a drugiego przegrał 3:6. Mecz przerwano z powodu zapadających ciemności. Dokończenie w poniedziałek.

Mistrzostwa gimnastyczne ZS Spójnia

KATOWICE. Centralne mistrzostwa gimnastyczne II i III klasy ZS Spójnia rozegrane wczoraj w Katowicach zgromadziły na starcie 71 zawodników w tym 28 kobiet. **W konkurencjach kobiecych zdecydowanie górowały zawodniczki Raciborza, Łodzi i Gdańska, w konkurencjach męskich zaś dominowali gimnastycy Katowic z Kowalczykiem i** [illegible]

W poszczególnych kategoriach klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco: **KOBIETY — klasa II:** 1) Gawlica Urszula (Racibórz) 61,90 pkt., 2) Sławik Alicja (Racibórz) 57,75 pkt., 3) Benesz Maria (Racibórz) 57,38 pkt.; **klasa III:** 1) Słoma Barbara (Łódź) 61,65 pkt., 2) Górska Irena (Gdańsk) 60,55 pkt., 3) Zawiślińska (Gdańsk) 56,75 pkt.

MĘŻCZYŹNI: — klasa II: 1) Kowalczyk (Katowice) 87,65 pkt., 2) Paszkiewicz (Katowice) 84,80 pkt., 3) Pęczalski (Katowice) 84,40 pkt.; **klasa III:** 1) Kubica (Katowice) 89,60

CZĘSTOCHOWA (tel. wł.) W Częstochowie odbyły się mistrzostwa w siatkówce i koszykówce żeńskiej ZS Włókniarz. Wyniki finałów: SIATKÓWKA: Łódź — Bielsko 2:1; Bielsko — Prudnik 2:0; Łódź — Prudnik 2:0; Łódź — Milanówek 2:0; Bielsko — Prudnik 2:0; Milanówek — Prudnik 2:0; na pierwszym miejscu uplasowała się drużyna Łodzi, kończąc rozgrywki bez porażki. W koszykówce pierwsze miejsce zajęła również Łódź.

CDSA znów sięga po tytuł mistrza ZSRR

MOSKWA. Drużyna CDSA znajduje się w doskonałej formie, co potwierdzają jej zwycięstwa na wyjazdach z groźnym Zenitem oraz Dynamo w Leningradzie. Różnica 4 punktów jaka w tej chwili dzieli wojskowych od Dynamo Tyflis przesądza sprawę przodownictwa w tabeli na korzyść [illegible]

Trzecie miejsce zajął ponownie zespół stołecznego Dynamo po zwycięstwie nad tyfliskim Spartakiem dzięki lepszemu stosunkowi bramek od Szachtiora ze Stalino. Do czołowej grupy zaliczyć należy jeszcze Skrzydła Sowietów, które zawsze są zdolne do zgotowania niespodzianki nawet najlepszym zespołom ligi.

Drugą grupę tworzą 4 drużyny: zeszłoroczny zdobywca Pucharu ZSSR, moskiewski Spartak, kijowskie Dynamo oraz Zenit z Leningradu i zespół lotników, WWS. Spośród tej czwórki najlepszą formę wykazuje obecnie Spartak, który ostatnie dwa spotkania rozstrzygnął na swoją korzyść (z WMS 6:1 i Daugava 3:2) [illegible] kiwanie w Kijowie tamtejsze Dynamo [illegible]

Stan tabeli po ostatnich meczach przedstawia się następująco:

CDSA	18	30	38:13
Dynamo Tyflis	18	26	41:19
Dynamo Moskwa	18	24	41:25
Szachtior	20	24	30:25
Skrzydła Sowietów	19	22	21:13
[illegible]	19	[illegible]	[illegible]
Dynamo Kijów	18	19	30:31
Zenit	[illegible]	[illegible]	[illegible]
WWS	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spartak Moskwa	19	21	28:21
Daugava Ryga	18	14	34:36
Dynamo Leningrad	18	15	28:33
WMS	17	13	17:31
Torpedo Gorki	19	13	18:37
Spartak Tyflis	19	10	20:38

Decydująca faza w rozgrywkach bokserskich Śląska

KATOWICE. Finałowe rozgrywki pięściarskie o tytuł mistrza Śląska i prawo reprezentowania okręgu w spotkaniach o wejście do II ligi wkraczają w decydującą fazę. Trudno jeszcze przewidzieć, które drużyny zdobędą w grupach tytuły, bowiem poziom walczących zespołów jest wyrównany. Najwięcej szans posiadają: w grupie I **Górnik Zabrze** i **Ruda**, w grupie II **Stal Siemianowice** i **Stal Nowy Bytom**. Ostatnia kolejka rozgrywek przyniosła następujące wyniki: **GRUPA I: Górnik Zabrze — Górnik Radzionków 14:6** (na pierwszym miejscu Zabrze) Nowak nie rozstrzygnął walki z **Michną**. Grzywnacz wypunktował **Golusa**, **Herzwald** zwyciężył przez techniczny k. o. w II starciu **Mazura**. **Gazda** odniósł zwycięstwo na skutek dyskwalifikacji **Purgoła**. **Luks** wygrał na punkty z **Golusem**. **Grzywocz** wygrał przez dyskwalifikację w III rundzie z **Benczem**. **Kulisz** pokonał **Zyzika**. **Dziuba** uległ **Okruszkiewiczowi**. **Jagła** przegrał przez k. o. w 1 starciu z **Wieczorkiem**. **Hofferek** zremisował z **Pietrzykiem**. Sędziowali **Klapsia** w ringu, **Gburski** i **Zasada**. Zawody Stal Częstochowa — Stal Mikołów zostały przełożone [illegible]

Górnik Zabrze	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Ruda	8	12	78:82
Górnik Radzionków	8	11	103:67
Stal Częstochowa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Bielszowice	8	4	64:92
Stal Mikołów	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA II: Stal Siemianowice — Ogniwo Bielsko 16:4. Pod koniec zawodów zawodnik wagi ciężkiej Pyka (Siemianowice) czynnie znieważył sędziego ringowego Dudziaka. Punkty dla Siemianowic zdobyli: Wendlocha, Orwat, Bobiec, Kołodziej, Spalek, Bargiel, Waja I, Urbaniak, dla Bielska: Zygmunt z Pawiela oraz Pietrzykowski z Pyką.

Stal Nowy Bytom — Górnik Mikulczyce 17:3. Punkty dla Nowego Bytomia uzyskali: **Rataj**, **Górawski**, **Mazur**, **Meckel**, **Herht**, **Szczyrba**, **Kaszuba** i **Kret**. Przegrał natomiast **Szydłowski** a walkę zremisował **Dziedzioł**.

Spójnia Rybnik — Budowlani Częstochowa [illegible]

Stal Nowy Bytom	8	11	126:32
Stal Siemianowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Bielsko	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Mikulczyce	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Spójnia Rybnik	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Budowlani Częstochowa	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Trójmecz żużlowy na Muchowcu

Katowice. Rozegrany na wyremontowanym torze na Muchowcu w Katowicach trójmecz żużlowy pomiędzy żużlowcami z rybnickiego Górnika, bytomskiego Ogniwa i częstochowskiego Włókniarza przyniósł zasłużone zwycięstwo górnikom z Rybnika.

Tłumy ludzi, które przybyły na Muchowiec odpocząć po codziennych trudach były świadkiem emocjonujących pojedynków. Najlepszym zawodnikiem trójmeczu okazał się Spyra który wygrał wszystkie swoje biegi, pokonując między innymi dobrze w tym dniu usposobionego Kaznowskiego z częstochowskiego Włókniarza. Na wyróżnienie zasługuje również młody i utalentowany żużlowiec z rybnickiego Górnika Widuch, który startując po raz pierwszy w tak poważnych zawodach, pokonał kadrowicza Miechowskiego.

Podajemy wyniki poszczególnych biegów: I bieg: Spyra (Górnik Rybnik) 1,28,8. Jest to najlepszy czas dnia. II bieg: Kaznowski (Włókniarz Częstochowa) 1.30,8. III bieg: Długa (Górnik Rybnik) 1.32,2. IV bieg: Spyra (Górnik Rybnik) 1,31,4. V bieg: Kaznowski (Włókniarz Częstochowa) 1.30,2. VI bieg: Widuch (Górnik Rybnik) 1.31,9. VII bieg: Spyra (Górnik Rybnik) 1.30. VIII bieg: Kralewski (Ogniwo Bytom) 1,34. IX bieg: Maj [illegible]

W punktacji ogólnej zwyciężyli Górnicy z Rybnika zdobywając 22 pkt. przed Włókniarzem Częstochowa 18 pkt. i Ogniwem bytomskim 13 pkt.

Mistrzostwa piłkarskie ZS Kolejarz

KATOWICE. W pierwszej kolejce mistrzostw piłkarskich zrzeszenia Kolejarz padły następujące wyniki: **Kolejarz Wodzisław — Kolejarz Kędzierzyn 1:1 (2:1), Parowozownia Nysa — Kolejarz Bieruń Nowy 2:1, Kolejarz Bielsko — Koło sportowe stacji Zabrze 6:3, Kolejarz Żory — Kolejarz Ib Wodzisław 3:3, Kolejarz Opole — Kolejarz Tarnowskie Góry 3:0. Kolejarz Ib Kluczbork — Kolejarz Pyskowice 1:3.**

Juniorzy: **Zakłady Naprawcze Parowozowni Katowice — MP Bytom 6:6, Parowozownia Nysa — Kolejarz Nowy Bieruń 1:2, Kolejarz Biskupice — Kolejarz Zabrze 6:3, Kolejarz Żory — Kolejarz Wodzisław 4:1, Kolejarz Opole — Kolejarz Tarnowskie Góry 1:1. Kolejarz Kluczbork — Kolejarz Pyskowice** [illegible]

ZS STAL SOSNOWIEC — REPREZENTACJA OKRĘG. LZS 5:2 (3:0)

SOSNOWIEC. Do przerwy przeważali technicznie lepsi gospodarze. W drugiej części meczu gra była na ogół wyrównana. Z gości wyróżnił się bramkarz Tylec, który obronił kilkanaście niebezpiecznych strzałów. Dla Stali bramki zdobyli Kręzel 2, Majecki, Głowacki, Tomecki po jednej, dla LZS Piwowoński i Drożdż. Sędziował Brandys. Widzów około 3 tys.

SPOTKANIA TOWARZYSKIE

Górnik Piaski — Stal Nowy Bytom 1:5 (1:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli Spałek I 2, Hanuszkiewicz, Malczewski i Spałek II po 1.

Górnik Wirek — Górnik Chropaczów 1:1 (1:1), Budowlani Gliwice — Stal Lipiny 2:2 (0:2), Kolejarz Pszczyna — Kolejarz Katowice 6:1 (0:3). Bramki dla Kolejarza Katowice uzyskali Pitulek I i II oraz Muthardt po 2, Kurek i Góra po 1. **Górnik Michałkowice — Górnik Niwka 3:0 (1:0).** Bramki zdobyli Graund 2, Buchta 1. **Górnik Piekary — Stal Siemianowice 2:4 (1:3).** Niepokonana w [illegible] drużyna Górnika uległa dobrze grającej drużynie Stali dla której bramki zdobyli Połoczek 2, Kalan i Doblasz dla pokonanych Franiel 2. Sędziował dobrze Kandzia z Nowego Bytomia. Publiczności około 3000 osób. **LZS** [illegible] **— Unia Chorzów** [illegible] bym poziomie a bramki uzyskali dla Unii: Peterek 3, Kubicki 1, dla pokonanych: Sobala i Krawczyk po 2. Bramkarz LZS-u Dudek obronił rzut karny, egzekwowany przez Pe[illegible]

Górnik Chropaczów — Górnik Czeladź 6:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Bawal, Kozubek po 2, Maturzek i Ulfig po 1.

LZS Podlesianka — Huta Baildon 4:2 [illegible] Spójnia Tychy — Budowlani Gliwice 3:0 (0:0), LZS Grzybowice — Górnik Rokitnica 2:1 (0:0).

GÓRNIK MYSŁOWICE — GÓRNIK RADLIN 1:1 (0:1)

GÓRNIK RADLIN — LZS KOBIÓR 8:2 (4:0)

LZS Odra Miasteczko — Unia Kalety 4:1 (2:1). W meczu piłkarskim o wejście do klasy wojewódzkiej Odra odniosła gładkie zwycięstwo nad Unią Kalety 4:1, dzięki czemu zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek.

Zawody lekkoatletyczne w Czeladzi

CZELADŹ. Wielkim zainteresowaniem publiczności cieszyły się zorganizowane na boisku w Czeladzi zawody lekkoatletyczne w których wzięli udział zawodnicy miejscowego Górnika i lekkoatleci Górnika z Sosnowca.

Wyniki poszczególnych konkurencji: **Kobiety:** 60 m — Ludwikowska (Górnik Czeladź) 8,9 — skok wzwyż Ludwikowska 1,22 — pchnięcie kulą Ludwikowska 7,29, rzut dyskiem [illegible] **Mężczyźni** 100 m — Wieczorek (Górnik Czeladź) 11,4, 200 m Wieczorek (Górnik Czeladź) 23,2; 400 m — Szczepanik (Górnik Czeladź) 57,2 — 1500 m — Szczepanik (Górnik Czeladź) 4.36; 3000 m Szczepanik (G. Czeladź) 10.16 skok w dal Wieczorek (Górnik Czeladź) 6.05 m, skok wzwyż Foltyn (Górnik Sosnowiec) 1.57, tyczka Mucha (Górnik Czeladź) 3.51 m; trójskok — Masłoń (Górnik Sosnowiec) 11.52 rzut oszczepem Lenartowicz (Górnik Czeladź) 52,10, rzut granatem Górnicki (Górnik Czeladź) 62,75 m.

CHORZÓW. W rozegranych w niedzielę meczach szczypiorniaka uzyskano [illegible] wyniki:

Budowlani Chorzów — Unia Chorzów 21:3 (12:2), Budowlani Chorzów (kobiety) — Stal Chorzów 12:1 (4:0).

Defilada sportowców w Stolicy

(Dokończenie ze str. 1)

młodzieżowy w Berlinie. Wokół makiety symbolizującej Światową Federację Młodzieży Demokratycznej. Widzimy dobrze znane nam sylwetki mistrzów kolsk, bieżni i pływalni. Jest wśród nich Cieślik, jest Gremlowski, jest Lewicki i inni.

Hasło zlotowe woła z transparentu: *„Niech żyje III Światowy Zlot Młodzieży Walczącej o Pokój".*

Teraz z kolei defilują zrzeszenia sportowe. Na przedzie idzie kolumna „Budowlanych", z hasłami wzywającymi do walki o wykonanie Planu 6-letniego, do zdobywania odznaki SPO.

Za nimi potężna grupa górników. Gimnastycy tego zrzeszenia w czasie marszu na zaimprowizowanych poręczach wykonują ćwiczenia gimnastyczne.

Oklaskami witają wszyscy grupę górników maszerujących w czarnych spodniach. Uczestnicy grupy trzymają w dłoniach lampy górnicze, świdry i kilofy.

Za górnikami idą sportowcy wielscy pod flagą Ludowych Zespołów Sportowych, a za nimi „Stal". Wśród metalowców i hutników ogólną uwagę zwraca grupa hokeistek na trawie i grupa niosąca młot — symbol hutników.

Z kolei maszeruje „Włókniarz" i doskonale reprezentująca się kolumna AZS. Nasi studenci-sportowcy idące skandują pod transparentem *„Na boiska po zdrowie do pracy i nauki".*

Barwna kolumna sportowców posuwa się dalej. Przed trybuną defiluje zrzeszenie „Gwardia", za nią błękitne ubrania „Unia", której grupa kobieca ma w rękach dyski, a grupa mężczyzn oszczepy.

Nadchodzi zespół CWKS. Liczna grupa szermierzy błyska w słońcu klingami szpad i szabli. *„Ognisco"* budzi entuzjazm wśród widzów rytmiczną gimnastyką zespołu kobiecego, w czasie przemarszu przed trybuną. Dalej idzie „Spójnia" rozkołysana barwnie kolorowymi chusteczkami.

Zrzeszenie „Kolejarz" niesie makietę wyobrażającą metro warszawskie.

I wreszcie na zakończenie defilują szeregi Ligi Lotniczej i Ligi Morskiej.

Grupę lotników otwiera nasza rekordzistka świata, Wiazło. Kolumna Ligi Morskiej sygnalizuje chorągiewkami hasła sportowców polskich — wśród których przeważa słowo Pokój.

Niedzielna defilada sportowców w Warszawie była wspaniałym przeglądem masowości i sprężystości organizacyjnej naszego ruchu sportowego — była wielką manifestacją naszych sportowców na rzecz walki o pokój i realizację Planu Sześcioletniego.

Z boisk piłkarskich

RZESZÓW — JAROSŁAW 6:3 (2:2)

RZESZÓW (tel. wł.) Rozegrany w Rzeszowie, w obecności 5.000 publiczności, międzymiastowy mecz Rzeszów — Jarosław w ramach imprez Święta Odrodzenia, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem reprezentacji Rzeszowa 6:3 (2:2). Bramki dla Rzeszowa zdobyli: Łoza 2, Kura 2, Jurkiewicz i Szreder.

KOLEJARZ — REPREZENTACJA POZNANIA 3:1 (2:0)

POZNAŃ (tel. wł.) Reprezentacja Poznania, oparta na zawodnikach Budowlanych, w meczu towarzyskim z drużyną ligową Kolejarza uległa 1:3 (0:2). Mecz stał na dobrym poziomie i obfitował w szereg emocjonujących momentów. W drużynie zwycięzców najlepiej zagrał *Polka na środku ataku. Bramki dla Kolejarza* zdobyli: Klata, Stachowski i Chmielewski, dla pokonanych Kiszka. Sędziował Kwiatkowski (Poznań).

REPREZENTACJA GÓRNIKA (RYBNIK) — REPREZENTACJA BUDOWLANYCH 8:0 (7:0)

Drużyna Budowlanych była oparta na zawodnikach Mysłowic i Gliwic, Rybnik reprezentowała jedenastka ligowa Radlina.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Gawlak 4, Stawiarski 2, Bożek i Sauer po 1. Publiczności około 2000 osób.

BUDOWLANI PRZEMYŚL — WŁÓKNIARZ KRAKÓW 1:1 (0:1)

PRZEMYŚL (tel. wł.) W towarzyskim meczu, ligowy Włókniarz z Krakowa zremisował z Budowlanymi Przemyśl 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Budowlanych Gawlikowski, dla Włókniarza Kolasa. Sędziował Jaciów z Przemyśla.

LZS ZAGRODA LUBLINIEC — OGNIWO BYTOM 3:6 (1:3)

LUBLINIEC. W ramach akcji miasto wsi drużyna bytomskiego Ogniwa rozegrała towarzyskie zawody piłkarskie z LZS Zagroda, wygrywając 6:3.

Wszechzwiązkowy dzień sportowców radzieckich

MOSKWA. W dniu 22 lipca obchodzono w Związku Radzieckim tradycyjne święto — wszechzwiązkowy dzień sportowców radzieckich.

Na stadionach, boiskach, basenach, w parkach stolicy państwa radzieckiego odbyły się masowe zawody sportowe, w których brali udział piłkarze drużyny piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, wioślarze, lekkoatleci i pływacy.

Na centralnym stadionie Dynama w Moskwie odbyła się rewia uczestników wszechzwiązkowej spartakiady studentów. Pod Moskwą odbyły się zawody najsilniejszych drużyn motocyklowych stolicy, a na rzece Moskwie — zawody wioślarskie. W stołecznym parku kultury im. Gorkiego i w Izmajłowskim Parku w Sokolnikach odbyły się niedzielne masowe zabawy ludowe, z okazji wszechzwiązkowego dnia sportowców radzieckich.

Wszechzwiązkowy dzień sportowców radzieckich — pisze „Sowietskij Sport" — to święto młodości, zdrowia i piękna. Uważając kulturę fizyczną i sport jako jeden z potężnych środków wychowania komunistycznego mas pracujących, wzmocnienia ich zdrowia, przygotowania do pracy i obrony ojczyzny socjalistycznej, partia bolszewików nakreśla wielkie zadania w dziedzinie wychowania fizycznego ludzi radzieckich.

Sportowcy radzieccy demonstrowali w dniu 22 lipca swoje oddanie i wdzięczność dla wielkiej partii bolszewików i genialnego wodza mas pracujących Józefa Stalina, płomienną miłość do ojczyzny radzieckiej, niepowstrzymane dążenie do pokoju na całym świecie, gotowość do dalszej walki o zwycięstwo komunizmu.

Wzmacniając więź ze sportowcami innych krajów sportowcy radzieccy pomagają dziełu walki o pokój na całym świecie.

ZS Gwardia — CWKS 2:1 (1:1)

o Puchar Prezydenta RP

Bramki zdobyli: w 2 min. Mordarski, w 18 min. Breiter i w 80 min. Patkolo.

Składy drużyn: Gwardia: Burchardt, Dudek, Flanek, Wapienik, Szczurek, (Snopkowski), Mamoń, Olszewski, Gracz, Jaskowski, Patkolo, Mordarski.

CWKS: Stefaniszyn, Sobkowiak, (Durniok), Serafin, Hodyra, Korynt, Oprych, Jezierski, Górski (Szczepański), Breiter (Poświat), Więcek, Olejnik.

Sędziował Cober z Katowic. Widzów 15 tysięcy.

W pierwszych minutach spotkania wydawało się, że Gwardia podobnie jak tydzień temu odniesie wysokie zwycięstwo nad drużyną wojskowych. Nie tylko bramka zdobyta już w 2 min., ale przebieg całości świadczył o tym wyraźnie. Stało się jednak inaczej. Zwycięstwo pozostało przy drużynie Gwardii, ale tym razem odmłodzona drużyna CWKS miała znacznie więcej okazji do zdobycia bramek potrzebnych do zwycięstwa.

W drużynie wojskowych zwłaszcza po przerwie widzieliśmy dawno już nie obserwowany zapał i ambicję, popartą doskonałą kondycją. Zasługa tego jest niewątpliwie po stronie młodych. Jezieski, Hodyra, Korynt byli już w pierwszej połowie jaśniejszymi punktami w zespole, a kiedy po przerwie miejsce Breitera i Górskiego zajęli Poświat i Szczepański — koronkowa i tak sprawnie działająca obrona gwardzistów zaczęła się gubić. W napadzie znacznie prostsze ale skuteczniejsze zagrania Poświata, poparte szybkimi podaniami Szczepańskiego przyniosły więcej okazji do zdobycia bramki niż uprzednio.

Brak wykończenia akcji celnym strzałem pozwolił gwardzistom przetrzymać liczne ataki wojskowych i kiedy wydawało się, że zwycięstwo przechyli się na stronę CWKS — piękne zagranie: Gracz — Jaskowski zakończył pięknym strzałem Patkolo, zdobywając bramkę decydującą o losach meczu.

Dwa razy Jezierski jest bliski zdobycia wyrównującej bramki i raz Poświat fatalnie przestrzeliwuje z dogodnej pozycji. Napór CWKS nie maleje do ostatniego gwizdka, Mietek Gracz cofa się głęboko do tyłu, przyjmując na siebie rolę „opiekuna" Poświata.

Zwycięski zespół Gwardii miał natomiast za sobą znacznie lepszą pierwszą połowę spotkania. Można było wtedy podziwiać dobre opanowanie techniczne zawodników, idealne niemal wyjścia na pozycje. W ataku gwardzistów zawiódł tym razem Jaskowski, natomiast Mietek Gracz potwierdził wysoką formę i znane wszystkim umiejętności. Olszewski grał poniżej swoich możliwości, a Patkolo poza piękną bramką był dobrym partnerem dla gwardzistów krakowskich.

W pierwszej połowie spotkania już w 2 minucie Szczurek podaje prostopadle do Patkolo a ten kieruje piłkę do środka do Mordarskiego. Stefaniszyn próbuje wybiegiem wyjaśnić sytuację, ale gwardzista jest wcześniej przy piłce i strzela do pustej bramki. Wyrównująca bramka dla wojskowych była wynikiem rażącego błędu Burchadta, który po wyłapaniu łatwego dośrodkowania w niegroźnej zupełnie sytuacji wypuścił piłkę z rąk pozwalając tym samym Breiterowi na skierowanie jej do pustej bramki.

Z przypuszczalnych kandydatów do drużyny reprezentacyjnej na festiwal berliński podkreślić należy bardzo dobrą formę Szczepańskiego, nawet, na pozycji, na której już dawno nie grywał — na łączniku. Martwi nas natomiast w dalszym ciągu bezbarwna gra Breitera.

W imieniu Prezydenta RP Bolesława Bieruta puchar wręczył zwycięskiej drużynie szef kancelarii cywilnej min. Rybicki.

Taedling wygrał „Wpław przez Bydgoszcz"

BYDGOSZCZ (tel. wł.) W Bydgoszczy odbył się w niedzielę czwarty wyścig pływacki „Wpław przez Bydgoszcz" organizowany przez Gazetę Pomorską. Na starcie jawiła się rekordowa ilość uczestników — 640.

W kat. seniorów pierwsze miejsce zajął Taedling (Stal Poznań). Wśród seniorek pierwszą była Postawianka (Kolejarz Bydgoszcz), która po raz czwarty wygrała wyścig. W kat. juniorów triumfowali: Mrozówna (Kol. Bydg.) i Kryże (Kol. Bydg.). W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Kolejarz Bydgoszcz, zdobywając na własność puchar, ufundowany przez redakcję Gazety Pomorskiej.

* * *

W meczu piłkarskim, rozegranym w Bydgoszczy, miejscowa Gwardia pokonała OWKS 2:1.

* * *

W ogólnopolskim turnieju tenisa stołowego juniorów, w którym startowała również nasza kadra narodowa, zwyciężył Rogowicz (Spójnia W-wa) przed Siatkiewiczem (Budowlani Bydgoszcz).

* * *

Sztafetę-gigant rozegraną na trasie 6 200 m. (ulicami miasta) pierwsze miejsce zajął zespół Gwardii. Startowały tylko 4 zrzeszenia.

* * *

W Grudziądzu odbyły się półfinały mistrzostw ZS Spójnia w siatkówce męskiej. Zwyciężyła Warszawa przed Zieloną Górą i Szczecinem.

Wyścig „Szlakiem Wyzwolenia"

Lublin — Chełm — Lublin — wygrał Wrzesiński

(Dokończenie ze str. 1)

Na lotny finisz w Chełmie wpada pierwszy Wójcik, tuż przed Gabrychem. Dopiero po 2 minutach przyjeżdżają razem Królak i Kulawik.

W tyle formuje się tymczasem 4-osobowa grupa. Chełm przejeżdża ona w porządku: **Wrzesiński, Zdenek, Klabiński, Kuś.** Dopiero kilkaset metrów za nimi jedzie samotnie **Wilczewski.**

Prowadząc wyścig dwójka Gabrych, Wójcik uzyskuje coraz większą przewagę. Za Rajowcem Gabrych łapie jednak gumę, zostaje w tyle i Wójcik zdany jest już wyłącznie na własne siły. Ma nad goniącymi kolegami poważną, dochodzącą do 3 minut przewagę.

Teraz zaczyna się emocjonująca pogoń. Czwórka: Wrzesiński, Klabiński, Zdenek po utracie kontuzjowanego Kusia wzbogaciła się o Gabrycha i dochodzi Królaka z Kulawikiem. Przewaga samotnie jadącego Wójcika stopniowo maleje.

Ale Wójcik nie rezygnuje z walki. W Krasnymstawie „melduje" się jeszcze na drugim lotnym finiszu pierwszy — z przeszło 2 minutową przewagą. Drugi na lotnym finiszu w Krasnymstawie jest Gabrych przed Królakiem, Kulawikiem i Klabińskim. Ubył więc z goniącej Wójcika grupy Wrzesiński (który przebił gumę) i Zdenek.

Nikt już chyba nie liczył się z możliwością wygrania wyścigu przez Wrzesińskiego. A tymczasem...

Zawodnik warszawskiego Kolejarza szybko usunął defekt i znalazłszy sobie godnego partnera w osobie Wilczewskiego, podążył w jeszcze jedną pogoń. Ta wspaniała naprawdę jadąca para, potrafiła na przestrzeni 28 km odrobić około 5 minut. Młody Ślązak nie wytrzymał jednak tempa. Zmarnował wspaniałą szansę dojścia do czołówki, zostając z każdą chwilą coraz dalej za Wrzesińskim.

Za chwilę ucieczka Wójcika zostaje zlikwidowana. Kiedy odległość między nim, a goniącymi zmalała do niespełna 300 metrów, kolarz CWKS złapał gumę, kończąc w ten sposób swoją samotną na przestrzeni przeszło 46 km jazdę.

5-osobowa czołówka zbliża się teraz szybko do Lublina.

Na stadion Ogniwa wpadają niemal równocześnie Wrzesiński i Klabiński. Zaledwie o kilkanaście metrów za nimi jadą Królak i Kulawik.

Po pięknym finiszu wygrywa wyścig Wrzesiński tuż przed Klabińskim. Trzeci jest Królak, czwarty Kulawik. Za chwilę na turystycznym rowerze wjeżdża na bieżnię Gabrych.

Na metę przybywają kolejno: bohater wyścigu Wójcik, później Lasak, Nowoczek, Chwiendacz, Zdenek i Sołtowski. W minutę po nich Wilczewski, Brzóska i Łazarczyk.

WYNIKI WYŚCIGU LUBLIN — CHEŁM — LUBLIN

Wyniki techniczne: 1) Wrzesiński (Kol. Warszawa) 4.58.40, 2) Klabiński (Gw.) 4.58.41, 3) Królak (Gw.) 4.58.44, 4) Kulawik (CWKS) 4.58.45, 5) Gabrych (Wł. Łódź) 4.59.27, 6) Wójcik (CWKS) 5.02.05, 7) Lasak (GW) 5.05.05, 8) Nowoczek (Unia Chorzów) 5.05.06, 9) Chwiendacz (Górnik Mysłowice) 5.05.09, 10) Zdunek (Gw.) 5.05.12.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajął zespół Gwardii I (Klabiński, Królak, Leszkiewicz, Gach) 15.09.46, 2) Unia Chorzów (Wilczewski, Nowoczek, Wygleda, Glinka) 15.27.03, 3) Gwardia II (Selwga, Lasak, Jarząbek, Kudert) 15.29.10.

Pierwsza drużyna CWKS-u (Wójcik, Waliszewski, Kapiak, Reźnicki) poważny pretendent do pierwszego miejsca nie została sklasyfikowana na skutek wycofania się poważnie kontuzjowanych na trasie Kapiaka i Waliszewskiego.

Na stadionie krakowskiej Gwardii

KRAKÓW. (tel. wł.) Imprezy sportowe w dniu Święta Odrodzenia skoncentrowane zostały w roku bieżącym na stadionie Gwardii. Od samego rana odbywały się imprezy we wszystkich niemal dyscyplinach i trwały aż do późnego wieczora. Tak zawody lekkoatletyczne, jak i pokazy gimnastyczne oraz zawody piłkarskie były niezwykle interesujące.

W godzinach przedpołudniowych odbyły się spotkania w piłce siatkowej, koszykówce, piłce nożnej i tenisie. W koszykówce Gwardia pokonała Budowlanych 56:29 (38:11). Spójnia zwyciężyła Budowlanych 41:16 (25:8). Gwardia pokonała Spójnię 45:34 (28:14).

Juniorzy Gwardii zwyciężyli juniorów Ogniwa 4:2 (2:0). Gra była żywa i toczyła się przy przewadze gwardzistów, dla których bramki uzyskali Ostrowski II 2, oraz Czajczyk i Janas, dla Ogniwa obie bramki zdobył Korcala.

Na kortach tenisowych Gwardii rozegrano spotkania między teamem Kolejarza i Gwardii oraz Spójni i Włókniarza. Zwyciężył team Gwardia — Kolejarz 8:4.

W propagandowych zawodach lekkoatletycznych wzięli udział zawodnicy Gwardii i Kolejarza. Zawody stały na niezłym poziomie, a w poszczególnych konkurencjach uzyskano szereg dobrych wyników. A oto wyniki: kobiety — 80 m — 1) Gorzkowska (Kol.) 8,0, 4×100 m — 1) Kolejarz 54,2 2) Gwardia 60,0. Wzwyż — 1) Herdówna (Kol.) 1.45. Granat — 1) Hareńczyk (Kol.) 34.55. Mężczyźni — 100 m — 1) Polaszek (Gw.) 11,3; 400 m — 1) Pawłowski (Gw.) 54,0; 110 płotki — 1) Wolski (Gw.) 16,8; 400 m płotki — 1) Puzio (Gw.) 59,8; 1500 m — 1) Świderski (Gw.) 4.26,8. Skok w dal — 1) Szuster (Gw.) 6,16. Wzwyż — 1) Wolski (Gw.) 1.68. Kula — 1) Makulec (Gw.) 13,03. Dysk — 1) Makulec (Gw.) 40 metrów. 4×100 m — 1) Gwardia 45,1, przed Kolejarzem 47,2.

Wyścig kolarski dookoła Wawelu. Dla uczczenia Święta Odrodzenia sekcja kolarska WKKF zorganizowała uliczny wyścig kolarski dookoła Wawelu, w którym wzięło udział 14 kolarzy. Trasa wynosiła 20 okrążeń dług. 28 km. Zwyciężył Klabecki (Ogniwo Szczecin) w czasie 39,42 min. przed Radzikowskim (Włókn. Łódź) 39.42,2 i Dylągiem (Gw. Kraków).

Zawodnicy OWKS Kraków ustanowili dwa rekordy okręgu w pływaniu. Na stadionie OWKS Kraków odbyły się z okazji Święta Odrodzenia ciekawe imprezy sportowe. Po defiladzie odbyły się zawody sportowe w lekkiejatletyce pływaniu i siatkówce. W zawodach lekkoatletycznych na uwagę zasługuje dobry wynik Grabowskiego na 200 m — 23,1 sek. Na 800 m pierwsze miejsce uzyskał Widel, a na 1500 m zwyciężył Biernat. Miłą niespodziankę sprawili pływacy OWKS poprawiając dwa rekordy okręgu krakowskiego na dystansie 100 m st. grzbiet. i motylkowym. W biegu na 100 m grzbiet. Zahek uzyskał czas 1,17 min. a drugi rekord okręgu krak. na 100 m st. motylk. uzyskał Szołtysek w czasie 1.16,9.

Wyścig kolarski w Nowej Hucie. Dla uczczenia Święta Odrodzenia zorganizowany został w Nowej Hucie wyścig kolarski na trasie 25 km. W wyścigu startowali członkowie wszystkich grup sportowych Nowej Huty w liczbie 29 w tym 2 kobiety. Pierwsze miejsce w wyścigu zajął Korsala (PPRK II) w czasie 56,34 przed Marendowskim i Bochkiem. Na 20 miejscu uplasowała się Waleria Pilińska (ZBM).

KRAKÓW — PODGÓRZE W PIŁCE NOŻNEJ 1:1 (0:1)

KRAKÓW. W ramach imprez sportowych w dniu Święta Odrodzenia rozegrano na boisku Gwardii spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Podgórza. Kraków wystąpił bez swych najlepszych zawodników, którzy brali udział w centralnych uroczystościach sportowych w Warszawie. Po ładnym przebiegu mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 a bramki uzyskali dla Krakowa Bartuś dla Podgórza Dudek. Sędziował Wezowicz.

Liczne imprezy w Łodzi

ŁÓDŹ (tel. wł.) Nie, tego jeszcze nie było. Po raz pierwszy łódzcy sprawozdawcy sportowi odwiedzili swe redakcje wieczorem bardzo zmęczeni. Nie starczyło po prostu czasu, aby zwiedzić wszystkie boiska i place na których odbywały się imprezy sportowe w dniu święta 22 lipca pod hasłem „Otwartych drzwi stadionów dla wszystkich łodzian".

W godzinach rannych na ringu ustawionym pod gołym niebem bokserzy Włókniarza zmierzyli się z reprezentacją zrzeszeń sportowych. Wygrali Włókniarze 13:7. Najładniejszy pojedynek stoczono w wadze półśredniej, w którym Nagajski wygrał w II r. przez t.k.o. z Bierońskim.

Lekkoatleci postanowili zrealizować swe zobowiązanie. Chodziło o pobicie rekordu okręgu w biegu sztafetowym 4 razy 1500 m. Stary rekord padł. Nowy został ustanowiony przez czwórkę Włókniarzy (Nowak, Pastusiak, Grab, Szewczyk) i wynosi 18,03.5. Stary rekord wynosił 18.30,0.

Największym powodzeniem cieszyły się jednak zawody motocyklowe w Parku Ludowym. Zgromadziły one ponad 20 000 widzów. W parku tym odbyła się gymkhana motocyklowa, w której startowało 22 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Brzeziński (Bud.) przed Wewiórą (Włókn.)

W gymkhanie samochodowej startowało 13 maszyn. Pierwsze miejsce zdobył Pawliczak przed Wieruckim.

Zupełnie słusznie postąpili łódzcy zapaśnicy, organizując w przerwach między konkurencjami motocyklowymi i samochodowymi pokazy zapaśnicze na oczach tylu tysięcy widzów. Była to wydaje się nam najbardziej udana propaganda tego sportu, który dotąd nie jest jeszcze w Łodzi tak popularny jak piłka nożna lub boks, wzgl. zawody motocyklowe.

Piłkarze zorganizowali mecz towarzyski pomiędzy **reprezentacją Łodzi** (bez zawodników ligowych Włókniarza i Widzewa) a **reprezentacją wojew. łódzkiego. Zwyciężyła drużyna, złożona z graczy prowincjonalnych 4:0 (2:0).** Bramki zdobyli Szymczak, Wagner, Kurowski i Anioła. Ponadto odbyły się w Łodzi gry pokazowe z udziałem najlepszych tenisistów łódzkich, spotkania szczypiorniaka i zawody dla przyszłych kolarzy startujących jeszcze obecnie na hulajnogach.

Nowy triumf młodzieży — ale o wyjeździe do Berlina zadecydują wyniki wyścigu „Sportu"

LUBLIN. (tel. wł.) W niespełna godzinę przed honorowym startem oczekujących na defiladę kolarzy zaskoczyła gwałtowna ulewa. Zanosiło się na to, że zapowiadający się tak ciekawie tradycyjny wyścig „Szlakiem Wyzwolenia" organizowany już piąty raz z kolei przez redakcję Sztandaru Ludu, GKKF i WKKF w Lublinie straci zupełnie na atrakcyjności.

Perspektywa jazdy w deszczu na obfitującej w fatalne odcinki i wyboiste objazdy trasie, wydatnie zepsuła humory zarówno organizatorom jak i większości zawodników. Pogoda jednak okazała się łaskawą dla kolarzy. Już w chwili startu świeciło nad nowym lubelskim stadionem słońce a cały wyścig nie zawiódł naszych oczekiwań. Tylu przykładów wspaniałej sportowej ambicji jak w niedzielnym, nie widzieliśmy chyba w żadnym z tegorocznych wyścigów.

Z walki na 165-kilometrowej trasie Lublin — Chełm — Krasnystaw — Lublin zwycięsko wyszła nasza kolarska młodzież. W wyrazie pierwszych 15 na mecie, widzimy nazwiska niemal samych przedstawicieli młodego pokolenia, które doskonale zdało ciężki niedzielny egzamin.

Sukcesu młodych nie można jednak brać pod uwagę bezkrytycznie. Bo musimy pamiętać o specyficznych warunkach niedzielnego wyścigu — musimy zdawać sobie sprawę z tego że warunki te w rozstrzygającej mierze wyścigu i to na fatalnej szosie, z góry skazywało na przegraną wszystkich „perkowców". A trzeba przyznać, że takich wśród starszych było więcej. Kto wie, czy Rzeźnicki, Kudert lub Wygleda zmuszeni na trasie kilkakrotnie schodzić z rowerów nie odegraliby decydującej roli, chociaż przy odrobinie szczęścia.

Ale wróćmy do młodych. Rewelacją Nr 1 jest zawodnik CWKS Kulawik, który doskonale aż do mety wytrzymał tempo czołówki. Kulawik jeździ na rowerze niespełna trzy lata. Zajęcie IV miejsca jest dla tego 20-letniego chłopca pierwszym wielkim i w pełni zasłużonym sukcesem.

Młodzi kolarze mysłowickiego **Górnika Kuś, Chwiendacz, Brzóska i Puchalski** zwrócili uwagę swą nieustępliwą postawą. Zespół ten, gdyby nie kontuzja Kusia, mógłby zająć w drużynowej klasyfikacji rewelacyjnie wysokie miejsce. **Chwiendacz** przybył na metę ósmy. **Brzóska** trzynasty... **Puchalski**, który bez wahania oddał Chwiendaczowi rower na trasie uplasował się na dalszej pozycji.

Nową zupełnie niemal twarzą jest gwardzista Zdunek, który tylko na skutek defektu musiał odłączyć się od czołówki, zajmując i tak cenne dziesiąte miejsce w wyścigu.

Zwycięzył zasłużenie Wrzesiński. Takiej ambicji i nieustępliwości w walce dawno nie widzieliśmy na naszych szosach. Dwukrotne defekty zmuszające do długich postojów na szosie nie potrafiły załamać Wrzesińskiego, a wspaniały pościg za czołówką, która na mecie musiała uznać jego wyższość, stawia w dalszym ciągu tego właśnie kolarza wśród naszych najlepszych.

Do wyścigu „Szlakiem Wyzwolenia" zgłosiło swój udział 125 zawodników. Startowało „tylko" 104 — co jest liczbą nie notowaną jeszcze dotychczas w wyścigach organizowanych po wojnie. Ciężką imprezę ukończyło 70 kolarzy.

Nie padła jeszcze odpowiedź na pytanie kto z uczestników obozu na Bielanach uzyska paszport do Berlina. Wyniki uzyskane przez młodych w wyścigu „Szlakiem Wyzwolenia" nie pozwalają kompetentnym władzom na wysuwanie konkretnych jeszcze koncepcji. Wielu z tych, na których najbardziej liczono, zmusiły do pozostania w tyle bardzo częste defekty.

Miarodajnymi — zdaniem wszystkich mogących cokolwiek o kolarstwie powiedzieć, — będą dopiero wyniki, uzyskane już w drugim naprawdę decydującym o tym zagadnieniu wyścigu, wyścigu „Sportu".

J. Cieszawski

Korespondenci „Sportu" donoszą

Wykonane zobowiązania

KOCHŁOWICE. Dla uczczenia święta PKWN. sportowcy Górnika Kochłowice [illegible] się przepracować jedną dniówkę [illegible]dzielną na kop. Wirek w Kochłowicach. Zobowiązanie przekroczyli w 143,6 proc. wydobywając 431 ton węgla.

Dalsze zobowiązania podjęły sekcje szczypiorniaka i lekkoatletyczna. Szczypi[illegible] — wybudować boisko dla drużyny [illegible], lekkoatleci — wykończyć budowę nowej skoczni.

Alfons Wypler

* * *

NOWY BYTOM. Podjęte w dniu 15. 6. br., z okazji berlińskiego zlotu, zobowiązanie odbudowania boiska treningowego do dnia 6 sierpnia, wykonane zostało w dniu 30 czerwca. W pracach wyróżnili się piłkarze Malczewski I i II, gospodarz klubu Klosek, którzy każde popołudnie pracowali przy budowie bo[illegible].

Oddanie boiska do [illegible] łączyło się z jubileuszem 25-[illegible] w drużynie piłkarskiej [illegible] i Malczewskiego I.

Alfred Kubica

54-letni zdobywca SPO

BOLESŁAW. ZKS Górnik Bolesław (koło Olkusza), realizując zobowiązanie lipcowe, zdobył do dnia 14 bm. 33 odznaki SPO oraz 3 BSPO. Należy podkreślić, że klub bolesławski jest pierwszym w okręgu klubem ZS Górnik, który zdobył zaszczytne odznaki. Najstarszym wiekiem zdobywca SPO jest 54-letni ob. Michalski — działacz sportowy. Obecny na uroczystości wręczenia odznak przedstawiciel PKKF wyraził nadzieję, że członkowie klubu nie poprzestaną na dotychczasowych osiągnięciach, lecz wkrótce zdobędą dalsze odznaki.

K. Wojciechowski

Przydział sprzętu usprawnił pracę LZS

OBORNIKI. W życiu sportowym wsi obornickich zanotowano w ostatnim półroczu [illegible] poprawę, dzięki przydziałowi sprzętu sportowego przez ZSCh oraz powstaniu dalszych 32 LZS. W chwili obecnej na terenie powiatu obornickiego istnieje 50 zespołów sportowych, skupiających 1.531 członków.

Członkowie LZS biorą [illegible] dział nie tylko w życiu sportowym, ale również politycznym i [illegible]nym. Drogą korespondencyjną [illegible] się w 8 punktach 66 organizatorów SPO. W szkoleniu przodowników w. f. wzięły m. in. udział 4 kobiety. Odznaki SPO w [illegible] LZS-owców.

Do najaktywniejszych zespołów należą LZS [illegible] łoskońca [illegible]

Marian [illegible]

Słomiany zapał

ŻYWIEC. Wiosną 1947 r. [illegible] dych pracowników żywieckiej fabryki śrub założyła koło [illegible] tej pory datuje się [illegible] nad zdobywaniem sprzętu sportowego, terenu na boisko, instruk[illegible]. Wyniki pracy były jednak znik[illegible]. W 1951 r. walne zebranie człon[illegible] wybrało nowy zarząd, posypały się zobowiązania 1 majowe... — Niestety, okazało się, że zapał zarządu do pracy jest tylko słomiany.

Decyzja prezydium WRN w Krakowie z grudnia ub. r. został fabryce przyznany teren (2,5 ha) na boisko sportowe. Zgodnie z powziętymi zobowiązaniami, 30 proc. robót miało być wykonane do dnia 1 maja br. Co się jednak stało? Na terenie, na którym wybudowane miało zostać boisko, osoby niezwiązane w ogóle z fabryką, prowadzą gospodarkę rolną: orzą, sieją, koszą, pasą bydło. Robót nie rozpoczęto z powodu braku funduszów, zapominając o pracy setek rąk, kierowanych dobrą wolą i młodzieńczym zapałem. Gdzie młodzież [illegible] zdobywać normy do SPO?

Przykładów złej pracy zarządu, o ile można w ogóle mówić o pracy, jest wiele. Przyczynia się do takiego stanu rzeczy również zupełny brak zainteresowania życiem sportowym pracowników fabryki ze strony rady zakładowej i dyrekcji, które nareszcie powinny zmienić swój stosunek do sportu.

Wojciech Lach

W Namysłowie „remontują"

NAMYSŁÓW. Przy ul. Bohaterów Westerplatte w Namysłowie istniała kiedyś piękna pływalnia z wieżami i trampolinami oraz dużą płytą.

Dziś z braku jakiejkolwiek opieki [illegible] bajnisko, a na płyty rośnie bujnie trawa.

W r. 1950 „bezpańska" do tej pory pływalnia otrzymała wprawdzie właściciela: Miejską Radę Narodową, ale fakt ten nie zmienił w niczym wyglądu pływalni.

[illegible] wprawdzie roboty przy jej oczyszczaniu (pracowała przy tym młodzież szkolna oraz junacy SP), ale wywieziono zaledwie kilkanaście m. sześc. mułu oraz ziemi. Pokryto również papą dach budynku, [illegible]o do płyty, a przeznaczonego na szatnie i bufet. W jakim jednak celu? Aby oddać go jako mieszkanie ob. Jabłońskiej, pracownicy miejscowej spółdzielni.

Na tym koniec. Prace zostały przerwane. Zwracamy się z pytaniem do Miejskiej Rady Narodowej miasta Namysłowa: kiedy należy się spodziewać otwarcia i oddania pływalni do użytku mieszkańców Namysłowa, szczególnie [illegible] zaś młodzieży?

M. Korzeń

Odremontować korty

WOLSZTYN. Szczególnie w czasie wakacji, młodzież wolsztyńska garnie się do gry w tenisa. Jeden kort znajdujący się w [illegible] browaru, ma podziurawioną nawierzchnię cementową, nie [illegible]e oparkanienia. Dwa pozostałe korty, znajdujące się na boisku wolsztyńskim od dwóch lat porastają trawą i zielskiem. To samo dzieje się z kortem w parku. Nikt nie pomyślał o tym, by zająć się tymi [illegible] sportowymi a brak inicjatywy w tym kierunku powoduje niszcze[illegible]ów i zupełny zastój w sporcie tenisowym na terenie Wolsztyna.

Henryk Kozłowski

Zarząd wojewódzki ZS Gwardia w Rzeszowie śpi

[illegible]. Już w roku ub. źle się działo w Gwardii mieleckiej — ściślej, w drużynie piłki nożnej (inne sekcje w praktyce nie istniały). Brak drużyny juniorów, treningów, brak troski i zainteresowania się zawodnikami ze strony zarządu spowodowały, że drużyna grała coraz słabiej, członkowie zaczęli stronić od pracy, a zawodnicy przechodzili do ZKS Stal, który istnieje przy osiedlu WSSK. A w roku bież. klub nie wykazuje zupełnej działalności, poza rozegraniem z początkiem sezonu kilku spotkań piłkarskich.

Winę za ten stan ponosi zarząd. Powinien był on zwołać zebranie członków, powołać do życia nowe sekcje, postarać się o trenera, udostępnić zawodnikom treningi i świetlicę (istniała w ub. r.), zorganizować spotkania, a co najważniejsze, prowadzić pracę wychowawczą. Zarząd tego nie uczynił i nie czyni tego w dalszym ciągu — a sprzęt sportowy niszczeje. Niewyczy[illegible]one buty piłkarskie, brudne przepocone kostiumy sportowe, rękawice bokserskie leżą porozrzucane w małej szatni — [illegible]e bez niczyjej opieki.

Społecz[illegible] Mielca — miasta pragnie mieć swój klub sportowy (drugi [illegible] Stali jest drużyna Mielca — osiedle). Młodzież mielecka chce zdobywać normy do SPO w zorganizowanych i aktywnych sekcjach.

Dlaczego „pracą" Gwardii z Mielca nie zajął się dotąd zarząd wojewódzki ZS Gwardia w Rzeszowie, który na podstawie miesięcznych sprawozdań i własnej kontroli powinien był być zorientowany o sytuacji pracy mieleckiego klubu. **(JW)**

Dla uczczenia III zlotu w Berlinie

GASZOWICE. Członkowie LZS Dąb, obecni na nadzwyczajnym zebraniu, [illegible] nasi zobowiązania: podniesienie dyscypliny sportowej członków; zdobycie przez wszystkich członków odznaki SPO do końca br.; odbudowanie boiska do piłki nożnej; wybudowanie skoczni; systematyczne redagowanie gazetki ściennej.

Hubert Wenglerski

Same kije hokejowe nie wystarczą

ROGOWO. Istniejący od 1947 r. LZS Rogowo należał do niedawna do przodujących w powiecie zespołów. W roku ub. staraniem przewodniczącego ob. Maciaszczyka, założono pierwszą w Polsce przy ludowym zespole sekcję hokeja na trawie.

Obecnie życie sportowe zamarło. Przyczyną tego jest zupełny brak fun[illegible] spółdzielnia [illegible] która jest opiekunem zespołu, [illegible] kije [illegible] ale na [illegible] opieka się skończyła. Drużyna piłki nożnej nie może wyjechać na rozgrywki w ramach mistrzo[illegible] blu wojewódzkim. Wpr[illegible] ło się, że zawodnicy wyjeżdżali na mecze na rowerach, ale to jest możliwe tylko przy niewielkich odległościach. Zarząd zespołu zwracał się kilkakrotnie do zarządu głównego ZSCh z prośbą o przydzielenie pewnych funduszów, ale prośby zostały bez odpowiedzi. Dobra wola i chęci członków LZS mogą dużo zdziałać (i [illegible] pomoc odgórna jest po[illegible].

Jerzy Księski

Szkolić instruktorów

KIELCE. Województwo kieleckie odczuwa w poważnym stopniu brak instruktorów pływ[illegible] Radomiu istnieje sekcja pływacka, jest piękny basen letni, ale brak instruktora, który by kierował pracą sekcji, hamuje jej rozwój. To samo można powie[illegible] o Kielcach i innych miejscowościach województwa, w których mogłyby powstać silne ośrodki pływackie. Apelujemy więc do wszystkich klubów i kół, aby poprzez zrzeszenia, wysyłały kandydatów na corocznie organizowane 6-tygodniowe kursy instruktorów pływackich w Żerkowie. Dostateczna ilość instruktorów podniesie poziom pływactwa a przede wszystkim umożliwi wszystkim chętnym zdobycie norm do [illegible]

Wł. Zarzycki

W odległości 35 km od Krakowa

SANKA, Brodła, Frywałd, Zalas — cztery wioski pow. chrzanowskiego, do których do tej pory nie dotarło wychowanie fizyczne i sport. Mieszkańcy tych wsi nie widzieli żadnej imprezy sportowej, nawet najmniejszej, ba, nawet meczu piłki nożnej.

Sport zna się tu tylko ze słyszenia, a uważa się go za przyczynę nieszczęśliwych wypadków. Dzieje się to w odległości 35 km od Krakowa, a 12 km od Krzeszowic!

Kogo winić za taki stan rzeczy? Niewątpliwie winę ponoszą tu tak [illegible] i ZSCh. oraz PKKF, które do tej pory nie pomyślały o zorganizowaniu ekipy sport. wo[illegible] i wysłaniu jej do tych miejscowości z pokazami [illegible]mi oraz pogadankami.

Franciszek Król

Korespondenci terenowi Dziesielski Kazimierz z Wejherowa oraz Staniszewski Bogdan z Łodzi proszeni są o podanie adresów, w celu wysłania nagród, przyznanych im za korespondencje.

Moje wrażenia ze zlotu

Minęło już przeszło dwa tygodnie od obrad korespondentów naszego pisma, a zjazd ciągle jeszcze jest przedmiotem zainteresowania prasy — codziennej i czasopism, tematem rozmów i komentarzy.

Również uczestnicy zlotu dali wyraz że zjazd był wydarzeniem ważnym i doniosłym w następstwa dla ich dalszej pracy. Kilkadziesiąt odpowiedzi na ankietę „MOJE WRAŻENIA ZE ZLOTU" świadczą o tym dobitnie.

Po zapoznaniu się z materiałem odpowiedzi, redakcja nie przyznała żadnemu z opracowań nagrody, ani nie zakwalifikowała żadnej odpowiedzi do umieszczenia w całości. Niemniej redakcja z wielkim zainteresowaniem przeczytała nadesłane opracowania i przesyła uczestnikom konkursu serdeczne podziękowania za udział w ankiecie.

Jako piękne pokłosie zjazdu, przytaczamy przykładowo garść fragmentów z nadesłanych prac korespondentów.

Motyw radości z udziału w zlocie często powtarza się w odpowiedziach na ankietę. Np. Marian Rynkowski z Ostrowia Wlkp. pis[illegible]

„... Radość moja nie miała granic. Dzięki temu, że nasza ludowa ojczyzna kładzie tak silny nacisk na kulturę fizyczną i sport, dzięki temu, że ocenia się tak poważnie pracę korespondenta terenowego, mogłem uczestniczyć w I ogólnokrajowej naradzie, zobaczyłem moich kolegów „po fachu", zobaczyłem przodowników pracy, wybitnych sportowców, pogłębiłem moje wiadomości i dowiedziałem się, o czym mam pisać najwięcej."

Udział w obradach przyczynił się do ugruntowania w świadomości korespondentów, ich zadań i podniósł poczucie ważności wykonywanej pracy.

„... Zlot ten dał nam olbrzymie korzyści, dał nam jasne i zdecydowane wytyczne, które pozwolą na prawidłową pracę w terenie. Zostały wytyczone zadania korespondentów, którzy dowiedzieli się, że powinni być również i aktywnymi działaczami. Upewniliśmy się, że korespondenci są otaczani troskliwą opieką przez Rząd i Partię, co daje olbrzymią pewność w poczynaniach korespondenta, dodaje mu odwagi do nazywania spraw, rzeczy i ludzi po imieniu, pozwala wgłębić się w szczegóły, a nie operować ogólnikami, jak często bywało dotychczas. Przeświadczenie, a nawet pewność, iż wysłana korespondencja z terenu będzie zamieszczona w sportowej gazecie, w znacznej mierze ułatwi nam pracę". (W. Zarzycki z Ostrowca.)

„... Zrozumiałem, że bez korespondentów, w sporcie naszym powstać się będą takie czy inne Radomska, mniejsze lub [illegible] cykostwo w klubach lub zrzeszeniach, że nie będzie należytego [illegible]ia sportu, jeśli do pomocy działaczy nie dojdzie prasa, która przez korespondenta bierze udział w ży[illegible]ym każdego zakątka kraju. Dlatego też jednym z głównych [illegible] korespondenta jest, oprócz przesyłania artykułów, także [illegible] nowych, aktywnych korespondentów, którzy swą pracą pozwolą naszym władzom sportowym na bardziej wnikliwy wgląd w sprawy wewnętrzno-klubowe." **(Tadeusz Lazar z Chorzowa-Batory.)**

Wszyscy uczestnicy z terenu chłonęli treść referatów i z uwagą przysłuchiwali się głosom dyskusji:

„... Niezwykle wnikliwy referat red. [illegible]olił na [illegible] wnios[illegible] pracy, pozwolił mi na skonkretyzowanie mojego planu pracy na przyszły etap, zwrócił mi uwagę na najważniejsze dla naszego sportu zagadnienia. Referat Skrzypka, sekretarza GKKF, pogłębił jeszcze te wytyczne. Oba referaty dodały mi otuchy i odwagi, przekonałem się, że praca korespondenta, o ile ją potraktować poważnie i rzeczowo, oddaje ogromne usługi dziełu rozpowszechnienia kultury fizycznej wśród mas pracujących." **(St. Zdanowski z Warszawy.)**

Na osobną wzmiankę zasługuje wypowiedź jednej z nielicznych jeszcze, niestety, korespondentek:

„... Przemówienie każdego korespondenta było naprawdę przyjacielską wymianą doświadczeń, z których ja osobiście zdobyłam bardzo wiele. Teraz dopiero wiem, jaką rolę odgrywa korespondent sportowy i jakie ma szerokie pole do popisu. Każda wypowiedź była dla mnie bodźcem do dalszej pracy w [illegible]rcie. Mała ilość kobiet na sali wzb[illegible] mnie ambicję i dumę, że przecież kobiety tak samo mogą być k[illegible]ntkami „Sportu" i mogą dobrze, a nawet lepiej pracować [illegible]." **(Domicela Bochenek z Sosnowca.)**

We wszystkich głosach uczestników ankiety przebija głębokie zrozumienie treści ideologicznej pracy dziennikarskiej. Podajemy przykładowo:

„... W czasie obrad najlepiej uświadomiłem sobie głęboką treść polityczną naszej pracy. Gdy wszyscy powstawaliśmy z miejsc i gorąco oklaskiwaliśmy delegacje przodujących górników, członków LZS i klubów, wtedy odczuliśmy pełną dumę, że nie tylko my interesujemy się wsp[illegible]mi wynikami naszych przodowników i bohaterów pracy, ale i oni przez swoją obecność na naradzie, są ciekawi wyników naszej pracy korespondentów. Łączyła nas jedna wspólna więź walki o pokój, Plan 6-letni i socjalizm i dalszy rozwój naszego sportu, wyrażona w dziesiątkach wypowiedzi z trybuny prezydium.

Wszystko jedno, czy mówił redaktor nac[illegible] „Sportu", czy mój kolega — [illegible]ent z Warszawy czy Śląska, literat Gustaw Morcinek czy sekretarz GKKF, Skrzypek, przedstawiciel Gwardii czy Centralnej Rady Związków Zawodowych — bo każda wypowiedź, choć innymi słowy wyrażona, mieściła w sobie naszą gotowość jak najlepszej służby dla sportu naszej ludowej ojczyzny." **(Henryk Kozłowski z Wolsztyna.)**

Z rzędu głosów krytycznych przytoczymy wyjątek z odpowiedzi Józefa Lewandowicza z Katowic:

„... Moim zdaniem, nasza „[illegible] robocza" była trochę krótka i z tego powodu nie wszyscy mogli zabrać głos w dyskusji. Wydaje mi się, iż II zjazd korespondentów terenowych należałoby rozłożyć w przyszłości na dwa dni, aby móc wszystkie zagadnienia wyczerpująco omówić i rozważyć. Bo na to potrzebny jest czas."

O pewnym kursie słów kilkoro

Zaczęło się od pisemka, że trzeba „wytypować" kandydatów na kurs przewodniczących i sekretarzy kół sportowych. Wytypowaliśmy... Tempo organizacji kursu było piorunujące: 21 czerwca zawiadomienie 22 zgłoszenie kandydatów 23 czerwca załatwienie ich, a 25 czerwca pierwszy wykład.

Kurs organizowała WRZZ (opiekun tow. Szulc) w porozumieniu ze st. KKF (kierownik kursu kol. **Kwiatkowski**) Zrzeszenia sportowe miały wytypować najlepszy aktyw na kurs, odpowiednio wykorzystać przeznaczoną ilość miejsc i t. d. i t. d.

A jak wyglądało w praktyce...

Na zgłoszonych 70 kandydatów uczęszczało mniej lub więcej regularnie... aż 12 Poszczególne zrzeszenia tak dobrały „najlepszy aktyw", że w rezultacie:

— ze „Spójni" na zgłoszonych 16 kandydatów uczęszczało 5 do 2...

— z „Budowlanych" na zgłoszonych 12 kandydatów uczęszczało 3

— z „Unii" na zgłoszonych 12 kandydatów uczęszczało 4 do 1.

— z „Ogniwa" na zgłoszonych 8 kandydatów uczęszczało 4

— ze „Stali" na zgłoszonych 2 kandydatów uczęszczał 1

— z „Górnika" na zgłoszonych 2 kandydatów nie uczęszczał nikt

— z „Kolejarza" na zgłoszonych 13 kandydatów uczęszczało 3 ostatnio nikt. (brawo)

Taka była frekwencja.. Tow. Szulc zapowiadał, że WRZZ będzie „ostro" i „stanowczo" interweniować, ale frekwencja nie tylko nie poprawiła się, ale jeszcze bardziej spadła.

Co prawda to nie tylko kursiści „wagarowali". Kol. **Szafarkie**wicz, wykładowca gimnastyki też dwukrotnie (9 i 11 lipca) „nawalił" (Za to na pierwszy wykład przyszło od razu dwu wykładowców).

Do tego należy jeszcze dodać, że sala na zajęcia gimnastyczne nie była zamówiona i kurs, który zaczął się u „Budowlanych" na Woli przeniósł się st. KKF (niewiele pomogło bo jak była sala to instruktor nie przychodził)

A teraz kilka słów o „aktywie" na kursie. Dowodem braku wyrobienia politycznego i społecznego kursistów jest drobny fakt... Hasło współzawodnictwa rzucone na kursie przez „Budowlanych" zostało.. zignorowane przez pozostałych kursistów, a tow. Szulc z WRZZ nawet nie zwrócił na to uwagi.

Tych kilka słów krytyki kieruje pod adresem WRZZ i st. KKF i myślę, że przyczynią się one do lepszej organizacji następnego kursu.

Zdanowski — kor. terenowy „Budowlani" Warszawa

Dlaczego rekord Procla nie został zatwierdzony?

W związku z pismem „Sportu" znak 112 51 Interw. z dnia 25. 6. br. prezydium sekcji sportu pływackiego GKKF odpowiada na artykuł, zamieszczony w nr [illegible] Waszego pisma pt. „O zatwierdzeniu", podając co następuje:

1) Rada okręgowa ZS Górnik - Zabrze nadesłała istotnie do GKKF pismo przewodnie za I. dz. CSP 51 z dn. 3. 5. br. wraz z 12 załącznikami, stanowiącymi sprawozdania z dwóch odbytych zawodów pływackich w dniach 22 i 29. 4. br.

Niestety, materiał ten jest jedynie [illegible]ający do nadania klasyfikacji zawodnikom, biorącym udział w tych zawodach i nie wchodzi absolutnie w rachubę dla rozpatrywania i zatwierdzania rekordów Polski.

2) Innego materiału, poza wymienionym wyżej prezydium sekcji dotychczas nie otrzymało.

3) Zgodnie z dotychczas obowiązującymi przepisami sportowymi, w wypadk[illegible] rekordu Polski, organizatorzy tych zawodów mają obowiązek sporządzić „wniosek o zatwierdzenie rekordu Polski" (analogicznie do rekordów okręgu, przesyłanych do WKKF), dołączając równocześnie oryginalne „Karty chronometrażu" (w przyszłości również i protokół [illegible] sprawdzenia czasomierzy [illegible] ten materiał do sekcji sportu pływackiego GKKF dla rozpatrzenia i zatwierdzenia uzyskanego wyniku (Wzory wniosku i karty chronometrażu w załączeniu)

4) Materiału tego ZKS Górnik nie nadesłał chociaż w piśmie przewodnim w [illegible]na o protokółach i kartach chronometrażu, nie podając w nim ilości załączników, wynikających z treści pisma.

5) Wobec braku podstaw do zatwierdzenia rekordowych wyni[illegible]dium sekcji, na wniosek komisji spraw sędziowskich, powzięło uchwałę (w obecności przybyłego na zebranie sędziego [illegible] i działacza WKKF Katowice, ob. Łagdana) w dniu 29 maja br., prot. nr 5 pkt. 6 poz. 6, nast. treści: „...wezwać organizatorów do niezwłocznego nadesłania [illegible] o zatwierdzenie rekordu Polski na 100 m st. dow. mężczyzn".

6) Ponownie sprawa ta była rozpatrywana na zebraniu komisji spraw sędziowskich w dniu 6. 6 br., protokół nr 4 pkt. 3, w wyniku czego postanowiono spowodować wysłanie depeszy o nadesłanie brakującego materiału.

7) Etatowy pracownik sekcji, ob. Natorff Janusz, oświadczył, że pismo istotnie już wysłano do WKKF sekcja pływania — Katowice, w związku z czym otrzymał polecenie nadania depeszy.

8) W dniu 14. 6. br., wyjeżdżający z Warszawy z kursu unifikacyjnego sędziów państwowych w piłce wodnej ob. ob. Paweł Brol — przewodniczący sekcji sportu pływackiego, oraz Jerzy Górnik — inspektor etatowy tejże sekcji [illegible] Katowice, zainterpelowani prze[illegible]ewodniczącego USS sekcji sportu pływackiego GKKF dlaczego brak jest dotychczas dokumentacji rekordów Procla, mimo we[illegible] pisemnego prezydium sekcji GKKF, odpowiedzieli, że ani pismo ani depesza w tej sprawie nie dotarły do WKKF Katowice. Zobowiązali się jednak po przybyciu do Katowic spowodować nadesłanie brakującego materiału.

9) W obecności w/w obu przedstawicieli sekcji WKKF Katowice, w dniu 14. 6. br., ob. Natorff, wezwany do przedsta[illegible] listu i [illegible] — mimo poszukiwań, kopii tych odnaleźć nie mógł, twierdził jednak, że list i depesza na pewno wyszły.

10) Dopiero w dniu 15. 6. br. stwierdzono, że pismo to podpisane z datą 4. 6. br. nie wyszło do sekcji WKKF Katowice, a depesza w ogóle nie była wysyłana, wobec czego po sprostowaniu daty, zostało wysłane adresatowi.

Podano wszystkie okoliczności tej sprawy, z których wynika 16-dniowe opóźnienie w wysyłce przez [illegible] wezwania o nadesłanie dokumentacji uzyskanych wyników, który to materiał winien być przesłany bez konieczności wysyłania ponagleń. Pracownik [illegible] od [illegible] 4. br. [illegible] w [illegible].

Jak z powyższego wynika, sekcja kilkakrotnie podejmowała uchwały i [illegible] członków sekcji sportu pływackiego WKKF Katowice do czynności, mogących wyjaśnić sprawę dokumentacji rekordów — uchwały te jednak na skutek trudności, powstałych z całkowitego braku personelu etatow[illegible] w wydziale sportów wodnych [illegible] nie [illegible] realizowane.

Pr[illegible]czący Komisji Spraw Sędziowskich Sekcji
wz. mgr Tygermann

Sekretarz
Loga

za prezydium Sekcji Sportu Pływackiego GKKF
Prz[illegible] sekcji
(podpis nieczytelny)

Naczelnik IV Wydz. Sportu
(Komorowski Henryk)

Nauczyciele wychowania fizycznego uzupełniają swoją wiedzę

U stóp wspaniałego Leskowca rozłożyło się piękne miasteczko Andrychów. Do[illegible] i kwiatach, czysto utrzymane ulice, świadczą, że miejscowa Gminna Rada Narodowa składa się z dzielnych i troskliwych o losy gminy i miasta ludzi.

Do największych osobliwości Andrychowa [illegible] bezwątpienia miejski stadion [illegible]wy, kombinat [illegible] boiska piłki nożnej, z bieżnią i skoczniami, boisk do siatkówki i koszykówki (kapitalne umocnienia tablic na wygiętych ku tyłowi rurach żelaznych), oraz pięknej pływalni o 6 torach. Kombinat ten rozmieszczony na zboczu góry w trzech [illegible]gnaciach piętrowych u swego szczytu ma wybudowaną muszlę dla orkiestry i chórów. Całość architektonicznie bardzo szczęśliwie rozwiązana i piękna w ujęciu.

W ub. czwartek na stadionie i pływalniach panował ogromny ruch. Ćwiczyli tu pod okiem instruktorów starzy; młodzi i dzieci do odznaki SPO. Ćwiczyli z entuzjazmem co niewątpliwie jest zasługą miejscowego ZS WŁÓKNIARZ — Beskid, opiekuna stadionów.

Bieżnią i skocznią zawładnęło nau[illegible] które w Andrychowie uzupełnia sw[illegible] wiedzę na dwu kursach wakacyjnych zorganizowanych przez Ministerstwo Oświaty. — Lepszych warunków nie [illegible] nauczycielstwo dla swej pracy znaleźć. Ośrodek szkolenia doskonale wyposażony w potrzebne urządzenia, sprzęt gimnastyczny i [illegible] przez Wydział Oświaty w Krakowie mieści w tym roku kurs drugiego stopnia dla nauczycielstwa szkół średnich i kurs trzeciego stopnia dla nauczycielstwa szkół podstaw. Na obu przeważają kobiety, na pierwszym jest 85 osób w tym 46 kobiet, na drugim 69 osób, a tym 39 kobiet.

W tej chwili trwają zajęcia. Mężczyźni z kursu „[illegible]aków" ćwiczą rzut oszczepem. Instruktor prof. **Kautz z Bytomia**, młody i energiczny wtajemnicza równych sobie i starszych kolegów w trudne arkana rzutu oszczepem. Raz po raz ósemka ćwiczących wyrzuca w górę śmigłe drzewca, niektóre idą wcale [illegible] pięknie... Dwom nie wyszło. [illegible] tor już jest przy nich, wskazuje na błędy.. Za chwilę druga ósemka odrzuca oszczepy. Ćwiczą już dwa tygodnie, widać że czasu na kursie nie marnują ani instruktorzy, ani kursanci.

Po drugiej stronie [illegible]wiczą kobiety. Nacz. **Paruszewski** z Warszawy prowadzi dla nich [illegible]etykę. Ćwiczą skok w dal, o[illegible]c trudny styl piersiowy ongiś [illegible]ciem" zwany. [illegible]ski to spec w lekkiejatle[illegible] to też na[illegible]ki wynoszą wiele [illegible]ych wiadomości. Instruktor [illegible] zapomniał, że to słaba płeć, nie daje koleżankom ani [illegible] poczynku. Pokazuje, objaśnia, poprawia, gani i chwali. Jest wyraźnie zziajany, bo przed chwilą wrócił z treningu jordanki na kursie dla szkół podstawowych. Razem z instr. ob. **Gietkowską** prowadzą na tamtym kursie gry zespołowe. Główny nacisk słusznie nałożono na szczypiorniaka i jordankę. Trzeba [illegible] ruszyć z miejsca w żeńskich szkołach podstawowych.

A tymczasem w sali gimnastycznej miejscowego liceum pedagogicznego inne grupy ćwiczą tańce. Tu prowadzi w/z **St. Zelentow**[illegible]

Rozmawiam z kierownikiem kursu ob. **Czarneckim**. Nie ma dość słów uznania dla pracy kadry i samych kursowiczów. Jedni i drudzy podjęli zobowiązania na cześć Święta Odrodzenia. Instruktorzy zobowiązali się ofiarować bezpłatnie po 30 dodatkowych godzin dzięki czemu można było kurs podzielić na mniejsze grupy ćwiczebne i wykorzystać do maksimum dnie pracy. Nacisk główny położono na zajęcia praktyczne i osobiste usprawnienia kursantów. Teorie [illegible] większość wykładów poświęcono na szkolenie [illegible]czne z zakresu kultury fizycznej. Wszyscy uczestnicy obu kursów przystąpili do uzupełnienia prób SPO. W ramach [illegible] zobowiązań kursiści wraz z kadrą wybudowali nowe boisko do siatkówki, niwelując bardzo nierówny teren i wybudowali na boisku liceum pedagogicznego pierwszy w Andrychowie tor przeszkód. Ogromny nacisk położono na naukę [illegible] prowadzoną przez [illegible] nie zapomniano o [illegible]wej.

[illegible] ia sekcje kulturalno - oświatowa, współzawodnictwa, gospodarczo - higieniczna i sportowa. Wszystkie współzawodniczą ze sobą w dokonaniach.

Właśnie rozpoczął się finał zorganizowanych przez sekcje sportowa zawodów „trójek" w siatkówce męskiej. Do finału doszły trójki Włókniarza—Beskid, kadry I i kadry II. oraz kurs II. W zawodach brało udział 16 zespołów. W siatkówce męskiej wygrał zastęp III. W szczypiorniaku 7-osobowym (po raz pierwszy granym w [illegible]wie) kadra rozgromiła kurs [illegible] spotykanym s[illegible]u 40:6 grając w składzie: Kautz, Rusni, Jarosiński, Paruszewscy (ojciec i syn), Kamiński i Poburka. Z Włókniarzem Beskid grano oficjalnie dwa razy, w siatkówce wygrał kurs 2:1 (11:15, 15:11 i 16:14) — podobno był to najpiękniejszy mecz, jaki widziano w Andrychowie. W koszykówce Włókniarze zadokumentowali swoją przewagę wygrywając 33:21.

Na kursie szkół podstawowych kierownikiem jest prof. Józef Szpoma, [illegible] ośrodka okręgowego Łódź — [illegible], Pikoszowa, Jarosiński, Kmieć. Tu również od 6.30 rano aż do późnego zmroku trwa wytężona praca. Andrychów szkoli nowe, mocne kadry [illegible]kie w. f.

Kurs wizytowany został przez dyrektora biura WF w Ministerstwie Oświaty ob. Niewiadomskiego, który w czasie swojej trzydniowej obecności nie omieszkał przedstawić nauczycielstwu ogromu czekających je prac w nowym roku szkolnym.

We środę 25 kończy się kurs. Dadzą one szkolnictwu około 150 dobrych praktyków i szczerze oddanych idei w. f. entuzjastów. **(ZO)**

WYDAWCA: RSW „Prasa" REDAGUJE: Komitet NAKŁAD: RSW „Prasa" ADRES REDAKCJI: KATOWICE 3 Maja 12 II p. TELEFONY: 334-03 334-04 345-06 337-24 PRENUMERATĘ przyjmuje: KOLPORTAŻ PPK „Ruch" KONTO wpłat PKO III 6928 [illegible] RATA zakładowa miesięczna 3.60 zł pocztowa miesięczna 4.60 zł roczna 12.20 zł. SKŁAD i Druk RSW „Prasa" Katowice, Sobieskiego 11.
R—2—11074

Sportowcy górniczego kraju

Na pięknym niewielkim znaczku przedstawione jest nadszybie kopalni i stożek hałdy pod nim zaś — poleżna wrębiarka jak gdyby wgryzająca się w czarną warstwę węgla. Jest to emblemat towarzystwa sportowego „Szachtior" („Górnik"). W Zagłębiu Donieckim — słynnym kraju górniczym — można go ujrzeć na piersiach dziesiątków tysięcy ludzi: na mundurze honorowego górnika, obok wysokich odznaczeń rządowych i w klapie munduru studenckiego, na obcisłym kitlu górniczym i na bluzce dziewczęcej. Daleko poza granicami zagłębia węglowego znane są barwy sportowe towarzystwa „Szachtior". Młodzi wysłannicy kopalni, silni zręczni zahartowani, występują na największych ogólnozwiązkowych zawodach sportowych. I gdy na stadionie ukazują się młodzieńcy i dziewczęta w błękitnych koszulkach z dwoma równoległymi białymi pasami na piersiach, burza oklasków rozlega się z kamiennych trybun. Bywa tak w Stalino i w Moskwie, w Leningradzie i w Kijowie, w Tyflisie i w Rydze — wszędzie ludzie radzieccy witają serdecznie przedstawicieli sławnej górniczej gwardii socjalistycznego Zagłębia Donieckiego.

Górnicy lubią sport. Jest on ich wiernym pomocnikiem w pracy. Poświęcają mu oni poważną część swego wolnego czasu. W Kraju Rad ruch sportowy służy wysokim i szlachetnym celom masowego podnoszenia stanu zdrowotnego ludności, pomaga wszechstronnemu rozwojowi młodzieży radzieckiej.



W malowniczych miejscowościach wypoczynkowych spędzają wolne od pracy chwile górnicy radzieccy.

Zespoły sportowe towarzystwa „Szachtior" obwodu stalińskiego są dobitnym przykładem prawdziwie masowej i ludowej orga[illegible]. Boiska sportowe spotkać można na krańcu osiedli górniczych, w parkach i na skwerach, obok Pałaców Kultury i internatów. W 300 dołowych zespołach sportowych kopalni i zakładów budowy maszyn górniczych uprawia sport [illegible]0 tysięcy młodych górników. [illegible] do swej dyspozycji 850 róż[illegible] obiektów sportowych: stadiony, kompleksowe boiska sportowe, sale, boiska piłkarskie, korty tenisowe, tory kolarskie i motocyklowe, baseny pływackie itd.

Państwo i organizacje związków zawodowych poświęcają wiele uwagi sprawie rozwoju sportu. Corocznie dla stalińskiej obwodowej rady „Szachtiora" asygn[illegible] k[illegible] oraz na urządzanie baz ponad 4 miliony rubli.

W ubiegłym roku Ministerstwo Przemysłu Węglowego ZSRR przystąpiło do przebudowy centralnego stadionu „Szachtior" w mieście Stalino. W ciągu kilku miesięcy wykonano tu olbrzymie prace na sumę około 10 milionów rubli. I taka sam[illegible] zużyte zostaną również w roku bieżącym przy budowie dalszych obiektów.

Trybuny stadionu mogą pomieścić 30 tys. widzów. Pod nimi urządzone są sale sportowe, szatnie, natryski, pokoje wypoczynkowe. Pod boiskiem pił[illegible]im utworzono system drenów, złożony z 90 studni. Nawet podczas najsilniejszych [illegible] woda nie utrzymuje się na powierzchni boiska, nie przeszkadza grze piłkarzy. Stadion posiada wspaniałe bieżnie i dobrze urządzone skocznie i rzutnie. W roku bieżącym zbudowano na stadionie basen pływacki, urządzono boiska dla gry w koszykówkę, siatkówkę, kort tenisowy, przebudowano treningowe boisko piłkarskie. Rozpoczęto budowę wielkiego pawilonu gimnastycznego.

Podobne prace przeprowadzane są nie tylko w Stalino, lecz również i w innych miastach obwodu, w osiedlach górniczych. Budowane są tu wielkie kompletnie urządzone stadiony.

Największe sukcesy odniosło towarzystwo „Szachtior" w latach ostatnich. W ciągu dwóch lat liczba dołowych górniczych zespołów sportowych wzrosła kilkakrotnie. W roku 1950 3.500 młodym sportowcom w górniczych zespołach obwodu przyznano kategorie sportowe.



Z zainteresowaniem obserwują górnicy swoich kolegów na boiskach piłkarskich.

W zespołach towarzystwa sportowego „Szachtior" upr[illegible] [illegible]ów sportu. Najbardziej rozpowszechnionymi z nich są: lekkoatletyka, siatkówka, boks, ciężkoatletyka, szachy, piłka nożna. W kopalniach obwodu czynnych jest około 500 drużyn piłkarskich.

Sport zakorzenił się głęboko w życiu górników donieckich. Entuzjastycznie uprawiają go całe rodziny górników: ojciec i syn **Gerasimowowie**, którzy zdobyli tytuły mistrzów rady obwodowej w zapaśnictwie, bracia — bokserzy **Sajko**; w drużynie piłkarskiej kopalni „Nikopol-Mariupolska" grają **bracia Włodzimierz i Mikołaj Stignijenkowie**. Przez wiele lat z rzędu w tej samej drużynie grał ich ojciec — obecnie majster górniczy, honorowy górnik.

Wśród sportowców „Szachtiora" jest wielu wybitnych ludzi. Cały kraj górniczy zna wybitnego maszynistę kombajnu węglowego „Donbass" **Wasyla Kuczera**. On pierwszy doprowadził wydajność tej nowej maszyny do 15 tys. ton antracytu m[illegible]. Górnicy wybrali Kuczera n[illegible] do Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR, a niedawno 23-letniemu [illegible]echanikowi za nowatorstwo w prac[illegible]ano Nagrodę Stalinowską. [illegible] wolnym od pracy i nauki Kuczer uprawia sport jest on kapitanem najsilniejszej w rejonie górniczej drużyny piłkarskiej.

Interesująca i różnorodna jest praca zespołów sportowych. Biorą w niej udzi[illegible] [illegible] najróżnorodniejszych zawodów. Oto dołowy zespół kopalni im. Czeluskińców. Zrzesza on ponad 350 osób. Na treningach sekcji sportowych można tu zawsze spotkać wybitnych maszynistów kombajnów węglowych: Wiktora Staryczkowa i Aleksandra Karpuchina, wybitnego maszynistę elektrowozu Konstantina Sztanko, rębacza-stachanowca Tarasikowa, szofera Petrenkę, młodą robotnicę Radiczewa. Wszyscy oni są sportowcami wyższej klasy. W zespole tym wychował się i wyrósł Genadiusz Filatow, mistrz kolarski związków zawodowych, górnik z dziada pradziada.

Sportowcy nie zasklepiają się w ramach swego zespołu. Są oni zawsze wśród masy robotniczej. Wieczorami instruktorzy społeczni: Iwan Petrenko, Włodzimierz Berezin, Włodzimierz Połowienko oraz kierownik zespołu Aleksander Nosacz przychodzą do górniczego parku kultury i wypoczynku, organizują [illegible]m gry sportowe, biegi, mecze [illegible]ówki. Wielu uczestników tych „imprez parkowych" zapisuje się do sekcji sportowych i zaczyna regularn[illegible] [illegible]awiać sport.

Sportowcy-górnicy wytrwale i usilnie walczą o podniesienie poziomu sportowego. W donieckich zespołach „Szachtiora" jest dwóch mistrzów związków zawodowych, czterech mistrzów i rekordzistów Republiki Ukraińskiej oraz 73 zwycięzców ogólno[illegible]zkowych mistrzostw towarzyst[illegible].

Wysoko dzierżą honor kraju ojczyst[illegible] [illegible] sporcie młodzi górnicy Zagłębia Donieckiego.

Młodzież radziecka, wychowana w pracy, zahartowana w sporcie, pewnie kroczy naprzód, do komunizmu.



Ćwiczenia sekcji gimnastycznej i gry sportowe w jednym z kół sportowych zrzeszenia górników

Wlazł kotek na płotek...

W Jeleniej Górze istnieje jeden jedyny stadion, należący do ZS „Gwardia". Wprawdzie znajdują się na nim dwa boiska do gry w piłkę nożną, ale mecze wszystkie rozgrywa się na jednym, jako że to drugie posiada tak wspaniałą [illegible] korzystać krowy i konie, aniżeli [illegible].

Można by wprawdzie skosić trawę i wyznaczyć nowe linie, a boisko (posiadające zresztą bramki), byłoby już zdatne do użytku, chociażby treningowego, no ale możliwe sianokosy w Jeleniej Górze jeszcze się nie rozpoczęły, albo może już się skończyły, dość na tym, że trawka rośnie sobie w górę dalej, a krówki i koniki pasą się na niej aż miło.

Ostatecznie jednak krówki i koniki też mają prawo do świeżej trawy, więc nie będziemy o nią specjalnie kruszyć kopii, zwłaszcza, że pocóż by było robić na gwałt drugie boisko, kiedy na tym [illegible] przód zrobić odpowiedni porządek. A właściwie nie tyle na samym [illegible] boisko bowiem jest, jak to się mówi, niczegowate, natomiast przylegająca do niego t. zw. trybuna jest [illegible] — [illegible].

Piszemy dlatego „tak zwana trybuna", ponieważ to urządzenie nie posiada zupełnie dachu, a płotek, który do niej przylega od strony zewnętrznej jest zupełnie zgniły.

Cóż płotek, jak to płotek, w końcu musi kiedyś zgnić, zwłaszcza gdy nad nim nie ma dachu, ale normalnie jak taki płotek zgnije, to go się zastępuje nowym (wraz z dachem), a jak go się nie zastępuje nowym (wraz z dachem), to przynajmniej na nim się pisze: „Uwaga! Płotek jest zupełnie zgniły! Proszę się o niego nie opierać!"

Albowiem ów zgniły płotek znajduje się na przeszło 4-metrowej [illegible] i oparcie się o niego nie jest oparciem o jakiś zwykły zgniły płotek, odległy od ziemi na przykład o zero centymetrów.

Przekonał się o tym naocznie, a [illegible] no się tak wyrazić, — namacalnie i to dotkliwie, pe[illegible] widz w dniu 8 bm., obserwujący z zainteresowaniem ciekawy skądinąd mecz między jeleniogórską „Gwardią" a „Włókniarzem" z Mirska. Przejęty rozgrywającą się na boisku walką oparł się on dla wytchnienia o ów płotek, a ponieważ płotek — jak to już zo[illegible] [illegible]naczone — był zgniły, więc płotek się zawalił, a widz zleciał na łeb na szyję z przeszło 4-metrowej wysokości i serdecznie się potłukł.

Jak nam relacjonują świadkowie załamania się płotka oraz upadku widza, incydent ów wywołał powszechny śmiech wśród otoczenia, wbrew przysłowiu — nie śmiej się [illegible] upadku — świadczący, iż niektórzy jeleniogórzanie przepadają za tego rodzaju „śmiesznymi" historiami.

Możliwie więc, że dla podtrzymania ich dobrego humoru należałoby ten płotek utrzymywać dalej w tym stanie, w jakim się znajduje niemniej jednak bylibyśmy raczej zdania, iż znowu w interesie przyszłych spadających z 4-metrowej wysokości, należałoby płotek jakoś podreperować, albo umieścić na nim odpowiedni napis ostrzegawczy.

I to nie tylko dla upadających bardziej śmieszne upadki z 4-metrowej wysokości kończą się całkiem smut[illegible].

I to nie tylko dla upadających ale i dla tych, co takie zgniłe płotki tolerują...

[illegible]

Śladem naszych interwencji

„Pożyteczna akcja Włókniarza w Skoczowie"

Rada główna ZS „Włókniarz" w odpowiedzi na nasze pismo z dnia 9 bm. znak 131/51/Interw., dot. budowy boiska sportowego dla ZKS Włókniarz w Skoczowie, wyjaśnia:

Z funduszów na drobne remonty obiektów sportowych na br. [illegible] została ZKS „Włókniarz" w Skoczowie kwota zł 12.083, z przeznaczeniem na remont szatni przy boisku [illegible] nam przez klub kosztorysu. Roboty [illegible].

Niezależnie od powyższego kosztorysu [illegible] na remont nast. elementów sportowych: 1) świetlicy — na sumę 28.510,85 2) bieżni — 12.600,85, 3) skoczni — 832,50, 4) szatni, boiska do siatkówki, koszykówki, piłki nożnej — 1.355,00 5) [illegible] zł 89.319,70 plus zatwierdzony remont (jak wyżej podano) 12.083,00 — łącznie zł 101.402,78

Z powyższego zestawienia wynika, że żądana przez klub kwota na remont obiektów sportowych jest dość duża.

Ponieważ fundusze n/zrzeszenia na remonty obiektów sportowych w br. są dość szczupłe, nie byliśmy w stanie [illegible] kosztorysów klubu szkoczowskiego, a to ze względów zasadniczych, gdyż zrzesze[illegible] cały szereg obiektów sportowych, wymagających remontu.

[illegible], iż wyżej wspomniany obiekt sportowy jest umieszczony [illegible] remontów obiektów sportowych na rok 1952, jednak [illegible] dokładnej lustracji danego obiektu.

[illegible]

„Sprzęt to cenna rzecz"

„SPRZĘT TO CENNA RZECZ" (nr. 61)

Odpowiadając na Wasz list z [illegible] bm. l. dz. 127a/51 Interw., donosimy, że rada koła sportowego, już na posiedzeniu [illegible] nagany gospodarzowi koła, ob. Szypowi i wyznaczyła mu termin jednego mie[illegible].

[illegible] bej poprawy, wobec czego rada koła sportowego zwolniła ob. Szypa w dniu 30 czerwca br. ze stanowiska gospodarza naszego koła sportowego.

Do czasu przyjęcia nowego gospodarza, co nastąpi w najbliższych dniach ob. Szyp nadal jeszcze pełni tę funkcję.

Koło Sport. Zrzeszen. Sport. Górnik [illegible]
Katowice — Brynów

„Epokowy wynalazek"

[illegible]

[illegible] nej odpowiedzi. Donosimy, iż wydzie[illegible] od prezydium Powiatowej i Gminnej Rad Narodowych.

Inspektor Inwestycji
Wojew. Komitetu Kult. Fizyczn.
Poznań
[illegible] Banachowski

OD REDAKCJI: [illegible]

Sekretarz GKKF Szemberg o pobycie sportowców polskich w ZSRR

Dziennik „Komsomolskaja Prawda" zamieścił wywiady z kierownikami drużyn lekkoatletycznych Polski i Rumunii w związku z zakończonym w Moskwie meczem ZSRR — Polska — Rumunia.

— „Zawsze pamiętać będziemy Moskwę, gdzie na każdym kroku spotykaliśmy się z przejawami serdeczności ze strony ludzi radzieckich" — oświadczył kierownik ekipy polskiej, sekretarz GKKF, Szemberg. „Mieszkańcy Moskwy zgotowali nam serdeczne przyjęcie i stworzyli przyjacielską atmosferę. Od [illegible] naszego przyjazdu trenowaliśmy razem z zawodnikami radzieckimi, korzystając z cennych wskazówek trenerów. Tak serdecznego przyjęcia i ciepłej atmosfery, w jakiej rozgrywane były zawody, nie spotyka się w żadnym państwie kapitalistycznym.

— Wiele nauczyliśmy się przez kilka dni — stwierdził sekretarz GKKF Szemberg. — Podziwialiśmy doskonałą organizację zawodów, niezwykłą punktualność, z jaką rozpoczynały się poszczególne konkurencje zawodów. Wspaniale przygotowany stadion i świetny sprzęt wpłynęły na wysoki poziom trójmeczu. Zawodnicy polscy ustanowili trzy rekordy krajowe oraz 15 rekordów życiowych. Po powrocie do kraju przekażemy naszym sportowcom doświadczenia zdobyte na Ziemi Radzieckiej".

Kierownik ekipy rumuńskiej **Vidrascu** podkreślił również serdeczne przyjęcie oraz oświadczył: „Podniesienie poziomu [illegible] jest wynikiem pomocy, jaką okazuje sportowcy ZSRR sportowcom Rumunii. Zawodnicy radzieccy są dla nas najlepszym w[illegible]".

Lekkoatleci polscy przybyli do Leningradu

MOSKWA. 19 bm. przybyła do Leningradu [illegible] w ZSRR na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu ekipa le[illegible]ów polskich.

Zawodników polskich powitali na d[illegible] [illegible]stawiciele miejscowych zrzeszeń sportowych i delegacje młodzieży. Sportowcy polscy zaznajomili się z [illegible] sportowych organizacji leningr[illegible] oraz zwiedzili obiekty sportowe. W godzinach popołudniowych zwiedzali muzea, wieczorem zaś udali się do teatru.

Węgier Gereben znów prowadzi w międzynarodowym turnieju szachowym

SOPOT. W VIII rundzie Międzynarodowego Turnieju Szachowego w Sopocie największa uwaga skupiała się na dwóch spotkaniach: Gerebena (Węgry) z [illegible]cu (Rumunia) i Makarczyka (Polska) z Popovem (Bułgaria). Gereben pokonał swego przeciwnika odzyskując tym samym utraconą poprzednio pozycję leadera turnieju. Partia Makarczyk — Popov [illegible] stała niedokończona.

Pozostałe wyniki przedstawiają się następująco: Szabo (Rumunia) zwyciężył Sebestiena (Węgry), Gadaliński (Polska) wygrał z Hermannem (NRD), Śliwa (Polska) pokonał Ciejkę (Polska). Partie: Arłamowski [illegible] — Neykirch (Bułgaria), Balcerek (Polska) — Plater (Polska) — [illegible] wynikiem remisowym.

SOPOT. W IX rundzie M[illegible]wego Turnieju Szachowego uzyskano następujące wyniki: Neykirch (Bułgaria) wygrał z Szabo (Rumunia), Gereben (Węgry) zremisował z Szilagyi (Węgry) i Hermann (NRD) zremisował z Kochem (NRD).

Po IX rundach prowadzi nadal Gereben — 6,5 pkt. przed Szilagyi — 6 pkt. [illegible] pkt. (2) Makarczykiem — [illegible] (2), Sebestienem — 5 pkt. (1), [illegible] mannem [illegible] ma ja po 4 pkt. (1). Szabo i [illegible] 3,5 pkt., Koch 3 pkt. (3) Arłamowski i Gadaliński po 2,5 pkt. (1). Balcerek i Ciejka po 2 pkt. (1).

(Cyfry w nawiasach oznaczają ilość niedokończonych partii).

Sami zbudowali boisko

Osiągnięcia sportowców kop. „Julian"

Sekretariat rady zakładowej kop. „Julian" w Piekarach Śląskich wypełnił się po brzegi. Byli prawie wszyscy pracownicy oddziałów planowania, mechanicznego i budownictwa. Był naczelny dyrektor, **ob. Strusik**, przewodniczący rady zakładowej **ob. Pilany**, sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej, **tow. Wójcik i inż. Prokop.**

Na naradę wytwórczą przyszli również sportowcy: czołowy rębacz **Zymela** i doskonały mechanik **Kołodziej**.

Zwartą grupą obsiedli stół i pilnie słuchali słów inż. Prokopa który przedstawiał zebranym jakie obiekty mają powstać w najbliższym okresie.

— Jeszcze w tym roku na terenie naszej kopalni powstanie szereg budynków dla personelu administracyjnego. Wybudowane zostaną: nowoczesna sortownia, warsztat mechaniczny i kolej do stacji w mieście. Niedługo zaczną się piętrzyć budynki mieszkalne dla naszych pracowników".

Gdy skończył na sali zerwał się gwar pomieszanych głosów. Zebrani dyskutują między sobą wymieniając uwagi. Tu i ówdzie ktoś podnosi do góry rękę. [illegible] chwili wszystko ucicha. Inż. Prokop oznajmia krótko:

— Głos ma ob. Zymela!

— Ja — rozpoczyna Zymela — chciałbym powiedzieć o boisku sportowym.

Ze słów naszego inżyniera dowiedzieliśmy się, że w pobliżu naszej kopalni powstaną nowe budynki, sortownia warsztaty i t. d., ale nikt nie wspomniał o boisku sportowym, na którym członkowie naszego koła będą mogli trenować, organizować imprezy i zdobywać SPO.

— Wybaczcie, że nie pomyśleliśmy o boisku — tłumaczył inżynier — Nie jesteśmy sportowcami.

— Ale obowiązkiem każdego zdrowego obywatela — odpowiedział Zymela — jest zdobycie odznaki SPO i dlatego boisko sportowe musi być koniecznie wybudowane.

— Dobrze, odpowiedział inżynier Prokop. — Pomyślimy o waszym boisku. Proszę przyjść jutro do mojego biura to naradzimy się gdzie mamy wyznaczyć teren przyszłego boiska.

Nazajutrz sportowcy koła, po dokładnej inspekcji terenu, wyznaczonego na budowę boiska, postanowili zabrać się solidnie do roboty. Po godzinach pracy przychodzili na teren budowy i z zapałem zabierali się do pracy. Pracowali junacy SP, młodzi ZMP-owcy. Prawie każdy pracownik kopalni „Julian" brał udział w tym wielkim wysiłku zbiorowym. Można tam było zobaczyć naczelnego dyrektora kopalni, ob. Strusika, przewodniczącego rady zakładowej ob. Pilanego, sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej tow. Wójcika i nawet inżyniera Prokopa. Za łopaty chwycili wszyscy, którzy chcieli uprawiać sport.

Po kilkumiesięcznym wysiłku całej załogi kopalni „Julian" boisko było gotowe i oddane członkom koła do użytku.

Wtedy nastąpiły dni pilnych treningów. Po kilku tygodniach nawiązano kontakt ze sportowcami brzezińskiej Stali, którzy objęli nad nimi patronat i przydzielili im na okres jednego miesiąca swojego trenera.

* * *

Był niedzielny upalny dzień. Na boisko koła sportowego przy kop. „Julian" zajechały ciężarowe samochody, wiozące brzezińskich zawodników, którzy mieli piekarskich sportowców przeegzaminować. Byli piłkarze, siatkarze, gimnastycy i lekkoatleci.

Zaraz po powitaniu gości przez naczelnego dyrektora i zarazem prezesa koła sportowego **ob. Strusika**, nastąpił start na setkę. Wygrał niespodziewanie **Kołodziej**, który dystans 100 metrów przebiegł w czasie 11,5 sekund, pozostawiając daleko w tyle zaawansowanych w tym kierunku sprinterów brzezińskiej Stali.

Z tygodnia na tydzień sportowcy koła osiągali coraz to lepsze wyniki. Wszyscy pracownicy kopalni są członkami koła i pilnie przygotowują się do zdobywania norm do SPO. Jeszcze w tym roku wszyscy chcą zdobyć tę zaszczytną odznakę.

Dzisiaj sportowcy kopalni „Julian" zaliczają się do najlepszych w okolicy, odnosząc coraz to większe sukcesy. Jeszcze większe sukcesy odnoszą oni przy budowie swojej kopalni. Większa część sportowców to przodownicy pracy, którzy dzielnie realizują swoje zobowiązania. (kp)